DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 204 | Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 3.09.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Sport

Śląsk gra dziś z Pogonią, WKS może stracić Samca-Talara

Śląsk nie przedłużył umowy z liderem swojej drużyny, choć mógł i powinien to zrobić. Ujawniamy kulisy tej sprawy

– Str. 16

Wrocław

Więźniowie zaopiekują się bezdomnymi zwierzętami

Sprzątają, naprawiają kojce... Osadzeni w Zakładzie Karnym nr 1 rozpoczęli pracę we wrocławskim schronisku na ul. Ślazowej.

– Str. 4

Były burmistrz Sobótki stanie przed sądem. Wszystko z powodu niezbyt służbowej delegacji do Darłowa

– Str. 6

Wrocławska Leśnica zyska nowe, zielone miejsce. Dawne targowisko zamieni się w skwer z ogrodem deszczowym

– Str. 5

WIZUALIZACJA/ZARZĄD ZASOBU KOMUNALNEGO

Wydarzenia

We Wrocławiu pseudokibice brutalnie pobili wracającego ze szkoły nastolatka

Karolina Kwiatek

Brutalny atak na 15-letniego chłopca, który wraz z kolegami wracał z rozpoczęcia roku szkolnego. Jak ustaliła „Gazeta Wrocławska", grupa kiboli rzuciła się na nastolatka, bo spodobały im się... jego buty.

Do napaści doszło we wtorek (1 września) około godz. 14 w pobliżu Wzgórza Andersa we Wrocławiu. 8-osobowa grupa pseudokibiców (w wieku około 18-21 lat) miała zaatakować pięcioro nastolatków, którzy wracali z rozpoczęcia roku szkolnego. Z ustaleń dziennikarzy „Gazety Wrocławskiej" wynika, że uwagę kiboli przykuły buty i zegarki, które nosili 15-latkowie.

- Za cel wzięli sobie tylko jednego chłopaka. Pozostałym udało się odbiec i schować. Ci bandyci bili go po głowie i plecach. Mówili, że jeśli komukolwiek opowie o tym, co zaszło, to go zabiją - opowiada nam Czytelnik „Gazety Wrocławskiej".

Z relacji Czytelnika wynika, że na miejscu pojawiły się dwie karetki pogotowia i cztery zespoły policji. Ratownicy zbadali chłopca, jednak nastolatek nie chciał jechać do szpitala. Bardziej zależało mu na tym, by najpierw złożyć zeznania.

Nieoficjalnie udało nam się ustalić, że część ze sprawców została już złapana przez mundurowych. Jeden z nich próbował nawet uciec z kraju.

Wczoraj w południe podkomisarz Aleksandra Freus z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu potwierdziła, że mundurowi otrzymali zgłoszenie o rozboju i podała nowe fakty.

Funkcjonariuszka przekazała nam, że ofiarą grupy (pseudokibice - red.) miało być trzech nastolatków. Z ustaleń policjantów wynika, że agresorzy byli nieco młodsi niż przekazywał nam nasz Czytelnik, mieli między 16 a 18 lat.

- W sprawie zatrzymanych zostało pięć osób. Planowane są kolejne zatrzymania i czynności z udziałem wszystkich uczestników w celu wyjaśnienia dokładnego przebiegu zdarzenia - informuje podkom. Aleksandra Freus.

Okazuje się, że nie było to jedyne takie pobicie 1 września we Wrocławiu.

Wczoraj zgłosili się do nas rodzice innego poszkodowanego ucznia. O tej sprawie przeczytacie dziś na: Gazetawroclawska.pl

FOT. CZYTELNIK

Komunikacja

Nowy przystanek w rejonie Zwycięskiej jeszcze bardziej wydłuży korki?

Konrad Bałajewicz

Na ul. Bartłomieja Strachowskiego, będącej przedłużeniem ul. Zwycięskiej, pojawił się nowy przystanek autobusowy. Autobusy jadące w kierunku ul. Agrestowej zatrzymują się na jezdni. Dla kierowców oznacza to konieczność zatrzymania się za pojazdem MPK, gdy ten będzie zabierał pasażerów. – Miasto stworzyło nowy przystanek na ulicy bez zatoki. Samochody jadące od kościoła przez Zwycięską będą musiały czekać w kolejce za autobusem, co powiększy i tak już duży korek – zwraca uwagę nasz Czytelnik.

– Str. 3

Dolny Śląsk

Komendant odwołany po awanturze

Alina Gierak

Coraz szersze kręgi zatacza afera związana z awanturą na wałbrzyskiej stacji paliw. Po tańsze paliwo przyjechali m.in. policjanci. A jeden z nich stracił właśnie stanowisko.

Na krążących w internecie filmikach widać grupę awanturujących się osób na wałbrzyskiej stacji paliw. Poszło o to, że w ostatnim dniu taniego paliwa ktoś wcisnął się do kolejki, a to przecież w naszej tradycji przewinienie niebagatelne. W gronie awanturników znalazł się, jak się okazało, komendant jeleniogórskiej policji...

– Str. 3

eprasa.pl 93bb2fca2c

POLECAMY

JUTRO: Za rok wybory. To będzie ostra kampania SOBOTA: Bałtyk w jesiennej scenerii

3.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Szymon, Izabela, Bronisław
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz Chmielowski, Cyprian Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.), 50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału Anna Bijak-Bednarska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Felieton na dziś

Tomasz Kapica: Rybia pamięć władzy

Publicysta

Cztery tony martwych ryb wyłowiono z Kanału Gliwickiego. Tym samym wróciły wspomnienia o katastrofie ekologicznej z 2022 roku. Wtedy złota alga stała się nie tylko problemem środowiskowym, ale także politycznym. PiS był oskarżany o zaniedbania, a każda kolejna tona śniętych ryb stawała się argumentem w politycznej walce.

Dziś sytuacja jest o tyle ciekawa, że zmieniła się władza, zmienili się ludzie odpowiedzialni za państwowe instytucje i... zmienił się język. Przedstawiciele Wód Polskich przekonują, że śnięcie ryb w Kanale Gliwickim jest zjawiskiem, które w pewnych warunkach może występować i nie musi oznaczać katastrofy. Być może mają rację.

Problem w tym, że podobnie można było mówić także wcześniej. To dobitny przykład hipokryzji, która nie dotyczy wyłącznie jednej partii. Gdy rządzą nasi, problem staje się „złożonym zjawiskiem", „naturalnym procesem" albo sytuacją wymagającą dalszego monitorowania. Kiedy odpowiedzialność ponosi polityczny przeciwnik, znacznie łatwiej mówić o skandalu, zaniedbaniach i kompromitacji państwa. To działa w obie strony.

Partie zmieniają się przy władzy, ale mechanizm pozostaje ten sam: standard oceny rzeczywistości często zależy od tego, kto akurat siedzi za sterami.

Dlatego zamiast pytać, czy cztery tony śniętych ryb to zjawisko „normalne", warto pytać o coś ważniejszego: czy państwo potrafiło przewidzieć problem, ograniczyć jego skutki i uczciwie wyjaśnić mieszkańcom, co się dzieje? Bez względu na to, czy ministrem jest polityk PiS, KO czy ktokolwiek inny.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś 22°C/16°C

jutro 25°C/17°C

REKREACJA

15 weekendów w Dolinie Baryczy! Rozpoczynają się Dni Karpia

Tomasz Pawlak

Rusza tegoroczna edycja Dni Karpia w Dolinie Baryczy – jednego z największych festiwali regionalnych w Polsce. Przez 15 weekendów, do 11 listopada, mieszkańcy i turyści będą mogli wziąć udział w ponad 120 wydarzeniach organizowanych na terenie ośmiu gmin: Milicza, Żmigrodu, Twardogóry, Krośnic, Cieszkowa, Sośni, Odolanowa i Przygodzic.

FOT. PAWEŁ REWILKOWSKI

Wkrótce na Stawach Milickich żniwa - odławianie karpia

Bohaterem Dni jest oczywiście karp – produkt lokalny Doliny Baryczy, którego tradycja hodowli sięga ponad 800 lat. Głównym punktem programu tegorocznych Dni Karpia będzie karpFEST – Festiwal Karpia Milickiego - 5–6 września przy Stadionie Miejskim w Miliczu (wejście od ul. Poprzecznej). W programie znajdą się m.in. koncerty gwiazd i program artystyczny, Jarmark Produktów Lokalnych, gdzie będzie można spróbować i kupić karpie, lokalne przetwory oraz rękodzieło, strefa gastronomiczna z lokalnymi smakami i daniami typu fast food, wesołe miasteczko z atrakcjami dla dzieci i młodzieży.

Festiwal w sobotę, 5 września, potrwa od godz. 15:00 do 21:00, a w niedzielę, 6 września, w g. 14- 22.

W sobotę organizatorzy zapraszają też na wycieczkę, podczas której poznamy bogactwo paraków Dolliny Baryczy (na rowerach – godz. 9:00–12:00, parking we wsi Grabownica).

Będą też warsztaty wyplatania tac z wikliny – godz. 12:00–14:00, Fundacja Sztuki Aktualnej Mondo, Szklarka Śląska. Kajakiem na karpia – godz. 10:00–14:00, Sułów/Ruda Sułowska – zajazd Głowaczówka.

W niedzielę m.in. XIV Bieg Karpia – w g. 1113, Kąpielisko Karłów. Rajd rowerowy Szlakiem Karpia Cieszkowskiego – g. 11-15, zbiórka: parking przy Urzędzie Gminy Cieszków. Meleksem po Dolinie Baryczy – g. 11–15, Krośnicka Kolej Wąskotorowa, Krośnice. Kolejne imprezy z cyklu Dni Karpia w Dolinie Baryczy na: wroclaw.naszemiasto.pl

AKTUALNOŚCI

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Legnica

Centrum przesiadkowe nabiera kształtów

Trwa budowa centrum przesiadkowego w Legnicy, zlokalizowanego w sąsiedztwie dworca PKP. Trzeba było wyburzyć część niskich budynków, w którym były sklepy, fryzjer, kebab. Część wyburzonych obiektów zostanie odbudowana z zachowaniem stylu - dowiedzieliśmy się w ratuszu. Ruch na całym placu przed dworcem (ulice Kolejowa i Dworcowa) jest utrudniony, wyłączona jest możliwość parkowania pojazdów.

PK

eprasa.pl 93bb2fca2c

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• Dyżurny reporter czeka na Państwa!
email: redakcja@gazeta.wroc.pl,
facebook: @GazetaWrocławska

BEZPIECZEŃSTWO

Komendant policji z Jeleniej Góry odwołany. Brał udział w bójce na stacji benzynowej

Alina Gierak

Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu poinformowała o konsekwencjach, jakie poniósł komendant miejski policji w Jeleniej Górze podinp. Krzysztof Lewandowski. Był on jednym z uczestników bójki na stacji benzynowej w Wałbrzychu. Film z tej awantury jest hitem internetu.

Komenda wojewódzka potwierdziła, że jednym z uczestników bójki na stacji benzynowej w Wałbrzychu był pełniący funkcję komendanta miejskiego w Jeleniej Górze. Decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu został on dziś (2.09) odwołany z dotychczas zajmowanego stanowiska i przeniesiony do dyspozycji KWP we Wrocławiu, a także zawieszony w czynnościach służbowych - informuje asp. szt. Łukasz Dutkowiak z biura prasowego KWP we Wrocławiu.

Po opublikowaniu filmu w sieci, policyjne komórki kontrolne zajęły się sprawą.

Wykonane ustalenia potwierdziły udział w nim trzech funkcjonariuszy Policji, w tym jednego pełniącego funkcję komendanta miejskiego w Jeleniej Górze.

Realizowane czynności miały na celu m.in. szczegółowe odtworzenie przebiegu zdarzenia i ustalenie, czy doszło do naruszenia przepisów prawa oraz ocenę sytuacji pod katem prawno-karnym - wyjaśnia Łukasz Dutkowiak.

Wstępne wnioski z działań Wydziału Kontroli KWP we Wrocławiu, który nadal prowadzi czynności w tej sprawie, w tym związane z udziałem w zdarzeniu policjanta z powiatu wałbrzyskiego, dały już podstawę do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do funkcjonariusza pełniącego obowiązki na stanowisku Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze.

Bójka na stacji benzynowej w Wałbrzychu - film

Jak opisywaliśmy, na filmie widać cztery osoby, które biorą udział w awanturze na stacji paliw w Wałbrzychu. Widać na nim, jak awanturują się trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta, która próbuje ich rozdzielić. Podbiega trzecia osoba, jak się okazuje policjant po służbie. Krzyczy „policja", po czy uderza kilka razy pałką teleskopową jednego z uczestników awantury. Miało pójść o to, że jeden z mężczyzn wcisnął się w kolejkę, a drugi w odwecie urwał mu lusterko.

Filmik trafił do internetu, bo akcję zarejestrowały przypadkowe osoby na stacji paliwi upubliczniły. Jeden z filmików należy do Xcom/MarioJakiśtam.

Dodajmy, że w awanturze poza komendantem z Jeleniej Góry brała też udział policjantka z cyberbezpieczeństwa, która podlega centrali w Warszawie i policjant z Głuszycy. Na zachowanie tej trójki poskarżył się czwartyu uczestnik awantury - kierowca ze stacji paliw. Zawiadomił policję, że był szarpany, uderzony pałką, a jego żona wyzwana.

FOT. PRT SC

Awantura na stacji paliw została sfilmowana i stała się hitem internetu

KOMUNIKACJA

Zwycięska. Jeszcze wolniej?

Konrad Bałajewicz

Nowy przystanek na Zwycięskiej, najbardziej zakorkowanej ulicy w Polsce. Czy będzie jeszcze wolniejsza?

Dokończenie ze str. 1

Zdaniem naszego Czytelnika, problem na tym sie nie kończy. Od września przy ul. Zwycięskiej, na wysokości ul. Pigwowej, działa nowa szkoła. To oznacza dodatkowe auta rodziców zawożących dzieci do szkoły.

Sytuacja na Zwycięskiej od lat jest tragiczna. Ulica ta jest wskazywana w wielu rankingach jako najbardziej zakorkowana w Polsce. W godzinach szczytu średnia prędkość samochodów spada tutaj do 2,2-2,9 km/h. To oznacza, że spacerujący człowiek porusza się szybciej niż samochody stojące w korku.

O wyjaśnienie poprosiliśmy wrocławski ratusz. Jak przekazują urzędnicy, lokalizacja przystanku nie jest przypadkowa. - Wydłużenie linii 310 i nowy przystanek są odpowiedzią na wnioski mieszkańców oraz otwarcie szkoły przy ul. Zwycięskiej. Rozwiązanie trzeba było przygotować w krótkim czasie, tak aby dodatkowa komunikacja była dostępna od początku roku szkolnego – mówi Joanna Urbańska-Jaworska z ratusza.

FOT. CZYTELNIK

W szczycie Zwycięską jedzie się ok. 3 km/h

Dlaczego przystanek powstał na jezdni, a nie w zatoce? Urzędnicy przekonują, że takie rozwiązanie ma swoją zaletę.- Autobus przewożący kilkadziesiąt osób nie powinien po każdym postoju czekać, aż kierowcy wpuszczą go ponownie do strumienia ruchu. Zatrzymanie na pasie pozwala mu sprawniej ruszyć, a po jego odjeździe z tej samej przestrzeni od razu korzystają samochody. Przystanek jest dodatkowo „na życzenie", więc autobusy będą zatrzymywać się tylko wtedy, gdy będzie to potrzebne – tłumaczy Joanna Urbańska-Jaworska.

Według danych przekazanych przez magistrat, w godzinach szczytu ulicą przejeżdża maksymalnie około 8 autobusów linii 113 i 310 na godzinę. - Nie zakładamy więc znaczącego pogorszenia przepustowości, ale po uruchomieniu szkoły i nowych połączeń będziemy obserwować ruch. Jeżeli okaże się, że rozwiązanie powoduje istotne utrudnienia, będziemy je korygować – informuje urzędniczka.

WROCŁAW

Podejrzany o pedofilię 19-latek trafił do aresztu

Karolina Kwiatek

Prokuratura skierowała do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie 19-letniego mężczyzny, który jest podejrzany o czyny pedofilskie. Jak ustaliły organy ścigania, jego ofiarami miały być małoletnie dziewczynki. Żadna z nich nie miała więcej niż 10 lat.

Doniesienia o aresztowaniu nastolatka potwierdza podkomisarz Aleksandra Freus z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. Kryminalni ustalili dane i adres młodego mężczyzny, który na stałe mieszkał w innym powiecie.

19-latek został zatrzymany, a następnie usłyszał trzy zarzuty.

FOT. POLICJA WROCŁAW

19-latek usłyszał trzy zarzuty

Każdy z nich dotyczy czynów seksualnych wobec małoletnich dziewczynek do dziesiątego roku życia.

– Intensywna praca kryminalnych doprowadziła do ustalenia i zatrzymania podejrzanego. Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów – informują mundurowi z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Prokuratura Rejonowa Wrocław-Fabryczna skierowała wniosek do sądu o zastosowanie wobec 19-latka tymczasowego środka zapobiegawczego, jakim jest 3-miesięczny areszt tymczasowy. Sąd przychylił się do tego wniosku.

– Za przestępstwo określone w artykule 200 paragraf 1 Kodeksu karnego sprawcy grozić może kara pozbawienia wolności nawet do 15 lat. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa Wrocław-Fabryczna, a policjanci nadal wykonują czynności procesowe zmierzające do pełnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzeń – dodaje Aleksandra Freus.

Wrocławska policja poinformowała, że dalsze szczegóły tej sprawy nie będą ujawniane ze względu na dobro pokrzywdzonych dzieci.

eprasa.pl 93bb2fca2c

ZGORZELEC

Zastosowali stary trik, a jednak skuteczny...

Redakcja

Po raz kolejny oszuści wmówili kobiecie, że potrzebne są pieniądze, aby uniknąć tymczasowego aresztowania. Seniorka przekazała oszustowi oszczędności swojego życia...

Do 82-letniej mieszkanki pow. zgorzeleckiego na telefon stacjonarny zadzwoniła kobieta podająca się za jej córkę i powiedziała, że razem z synem uczestniczyła w wypadku, w wyniku którego potrącona kobieta walczy o życie. Seniorka zapytała rozmówczynię, czy jest jej córką i czy znajduje się razem ze swoim synem. Kobieta potwierdziła. Na pytanie o zmieniony głos odpowiedziała, że ma... złamany nos. Tłumaczenie to sprawiło, że 82-latka uwierzyła, iż rzeczywiście rozmawia z córką. Następnie oszustka przekazała seniorce, że potrzebne jest 160 tysięcy złotych, aby mogła odpowiadać z wolnej stopy.

Seniorka odpowiedziała, że takiej kwoty nie ma i że w domu posiada jedynie 45 tysięcy złotych oszczędności oraz 2500 złotych z emerytury. Fałszywa córka stwierdziła, że na razie taka kwota wystarczy.

Seniorka usłyszała, że po pieniądze przyjdzie prokurator. Oszustka poleciła jej, aby nie zadawała mu żadnych pytań tylko przekazała gotówkę i czekała na dalsze decyzje policji oraz prokuratury.

82-latka przez cały czas pozostawała na linii z „córką". Do drzwi zapukał mężczyzna, który powiedział „jestem". Seniorka, przekonana, że przekazuje pieniądze osobie wskazanej przez córkę przekazała mu oszczędności. A po chwili połączenie się przerwało... Dopiero wtedy zadzwoniła do swojej prawdziwej córki i zorientowała się, że padła ofiarą oszusta.

WROCŁAW

Więźniowie zaopiekują się zwierzętami w schronisku

Aneta Kolasińska

W azylu Schroniska dla Zwierząt przy ul. Ślazowej zawsze jest coś do roboty, o czym przekonali się osadzeni z Zakładu Karnego nr 1 we Wrocławiu. Przy współpracy tych dwóch placówek ruszył nietypowy projekt: więźniowie pomagają bezdomnym psom i kotom.

FOT. POR. PAWEŁ CYRYLUK

Osadzeni z ZK nr 1 we Wrocławiu pomagają bezdomnym zwierzętom ze schroniska w ramach „Projektu P.I.E.S."

Osadzeni z Zakładu Karnego nr 1 we Wrocławiu rozpoczęli pracę w schronisku przy ul. Ślazowej. W ramach „Projektu P.I.E.S." sprzątają, naprawiają kojce i modernizują wybiegi dla psów. – Program powstał dzięki porozumieniu Zakładu Karnego z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami – Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Ślazowej. Nazwa to skrót od słów: Pomoc, Integracja, Empatia, Społeczeństwo – informuje ZK we Wrocławiu.

Wybrani osadzeni będą regularnie pojawiać się w schronisku i pomagać w jego codziennym funkcjonowaniu.

Na tej współpracy mają skorzystać obie strony. Schronisko otrzymuje dodatkowe ręce do pracy, a osadzeni mają okazję nauczyć się odpowiedzialności, systematyczności i empatii.

– Kontakt ze zwierzętami może być ważnym elementem resocjalizacji. Opieka nad bezbronnym stworzeniem wymaga cierpliwości i odpowiedzialności – podkreślają pomysłodawcy projektu.

Dla więźniów to również sposób na aktywne spędzenie czasu i zdobywanie doświadczenia, które może przydać się po wyjściu na wolność.

Dla schroniska każda dodatkowa para rąk jest na wagę złota. Przy setkach zwierząt wymagających codziennej opieki lista prac do wykonania stale rośnie.

Jak informuje ZK nr 1, osadzonych podczas pracy będą nadzorować zarówno pracownicy schroniska, jak i funkcjonariusze Służby Więziennej. Organizatorzy liczą, że „Projekt P.I.E.S." będzie długofalową współpracą i przykładem na to, że resocjalizacja może odbywać się także przez pomoc tym, którzy sami potrzebują drugiej szansy.

0011576420

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 sierpnia 2026 r.,
w 95-tym roku swojego życia,
odszedł

Bolesław Leszczyński

Wrocławianin od 1947 roku,
wieloletni pracownik ZREMB Wrocław

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 4 września 2026 r. godz. 11:00
w kaplicy cmentarnej w Kamieńcu Wrocławskim
przy ul. Zacisze

W smutku pogrążona
Rodzina

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL" – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA" Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS" – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON"– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY" Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

Dziś pożegnamy
Pogrzeby 3 września

● **OSOBOWICE**
Jerzy Jakubek g. 10.40
Janina Kramarzewska g. 11.20
Zbigniew Mirosław Pierzchała g. 12.00
Janina Chmulak g. 12.40
Kazimierz Bogumił Kwiatkowski g. 14.40

● **PSIE POLE**
Ewa Wilk g. 12.00
Jerzy Ziółkowski g. 14.00

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich.
Zapal im świeczkę.

Sprawdź na
nekrologi.net
i gazetawroclawska.pl/nekrologi

eprasa.pl 93bb2fca2c

WROCŁAW

Było targowisko, będzie skwer z deszczowym ogrodem

Katarzyna Zimna

Teren po targowisku we Leśnicy straszył wyglądem. Po rozebraniu rozpadających się blaszaków, porósł chwastami i był zaśmiecany przez osoby urządzające tam pijackie libacje. Wkrótce ma się to zmienić.

O to, co powstanie w miejscu dawnego targowiska przy ul. Skoczylasa we Wrocławiu, regularnie pytają nas mieszkańcy wrocławskiej Leśnicy. Zwłaszcza, że na tym terenie pojawił się ciężki sprzęt... Czy zbudują nam nowe targowisko? - zastanawiają się mieszkańcy.

FOT. KATARZYNA ZIMNA

Rozpoczęły się już prace porządkowe na terenie dawnego targowiska przy ul. Skoczylasa

WIZUALIZACJA ZARZĄD ZASOBU KOMUNALNEGO

Tak ma wyglądać skwer za kilka miesięcy. Widok ze skrzyżowania ul. Płońskiego/Skoczylasa

Zielony skwer z ogrodem deszczowym

Zarząd Zasobu Komunalnego we Wrocławiu wyłonił wykonawcę remontu i przebudowy targowiska przy ul. Władysława Skoczylasa. Jak się dowiedzieliśmy, nie powstanie tam jednak nowy bazar, ale zielony skwer z ogrodem deszczowym.

Miasto przeznaczyło na tę inwestycję niemal 2 mln zł. Oferty złożyły trzy spółki. Najkorzystniejsza okazała się oferta firmy Tomga, która zaoferowała za wykonanie robót niespełna 1,6 mln zł.

Tomga ma na swoim koncie m.in. budowę pawilonu hodowlanego lwów i surykatek w ZOO Wrocław, budynków mieszkalnych na osiedlu Nowe Żerniki oraz przy ul. Lotniczej czy przebudowę komisariatu policji w Kamieńcu Wrocławskim.

Porządki i archeolodzy

Zaniedbana działka ma zostać najpierw uporządkowana. Przeprowadzona zostanie rozbiórka i demontaż istniejącej nawierzchni (betonowe płyty), sieci infrastruktury technicznej oraz usunięcie gruzu i odpadów.

Po przeprowadzeniu badań archeologicznych - zgodnie z decyzją Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - wykonawca odwodni teren, wykona instalację wodociągową i kanalizacyjną, zbuduje nową nawierzchnię, ogrodzenie i postawi latarnie.

Następnym krokiem będzie posadzenie roślin i założenie ogrodu deszczowego. Posadzone zostaną drzewa (głóg i wiąz), krzewy (berberys, trzmielina, pięciornik, świdośliwa), trawy ozdobne i byliny. Na placu staną ławki, latarnie, kosze, stojaki rowerowe oraz tablice informacyjne dedykowane historii osiedla. To wszystko ma być gotowe w ciągu pięciu miesięcy od podpisania umowy. W ciągu kolejnych trzech lat wykonawca będzie odpowiedzialny za utrzymanie i pielęgnację nowego zielonego miejsca w Leśnicy. Prace porządkowe na terenie dawnego targowiska przy ul. Skoczylasa już się rozpoczęły. Na wiosnę skwer ma być gotowy.

KOMUNIKACJA

Miasto zmienia zasady. O której zamykają Plac Solny dla kierowców?

Konrad Bałajewicz

Miało być ciszej, bezpieczniej i według mieszkańców oraz służb... jest. Dlatego miasto przedłuża ograniczenia na Placu Solnym, ale też zmienia zasady w weekendy. Od 4 września plac będzie zamykany o godz. 18.

Pilotaż ograniczenia ruchu na Placu Solnym i ul. Kiełbaśniczej rozpoczął się w majowy weekend. Powodem były skargi na nocny hałas powodowany przez samochody i motocykle, które wieczorami i nocą zjeżdżały w okolice placu.

Mieszkańcy narzekali na głośne silniki, „gazowanie" oraz szybką jazdę. Początkowo ograniczenia miały obowiązywać do końca czerwca. Zdecydowano jednak o ich przedłużeniu, a teraz jest kolejna zmiana.

Od 4 września zakaz wjazdu na Plac Solny będzie obowiązywał w godzinach:

poniedziałek-czwartek - od godz. 22 do 5,

piątek - od godz. 18 do 5,

sobota - od godz. 18 do 5,

niedziela - od godz. 18 do 5.

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Kierowcy będą mogli wjeżdżać na plac w weekendy

W soboty i niedziele Plac Solny będzie dostępny więc dla ruchu przez większą część dnia. Wcześniej ograniczenie trwało przez cały weekend: od g. 18 w piątek do g. 5 rano w poniedziałek.

REKLAMA 0011565445

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energoprem"

ogłasza przetarg nieograniczony na wynajem lokalu użytkowego pod działalność handlowo-usługową lub biuro (nieuciążliwą dla mieszkańców budynku) **przy ul. Pięknej 10A we Wrocławiu o pow. 16,50 m² w dniu 16.09.2026 r. o godz. 16.00, cena wywoławcza netto za 1 m² p.u. wynosi: 21,00 zł (słownie: dwadzieścia jeden złotych 00/100).** Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni przy ul. Klimasa 33/35 we Wrocławiu. Wysokość jednego postąpienia wynosić będzie **1,00 zł** (słownie: jeden złoty). Warunkiem dopuszczenia do przetargu będzie wniesienie wadium na konto Spółdzielni: PKO BP Oddział 3 we Wrocławiu **nr 47 1020 5242 0000 2802 0018 0422** w kwocie: **200,00 zł** z zaznaczeniem w tyt. przelewu, którego lokalu wadium dotyczy, oraz okazanie dowodu wpłaty bezpośrednio przed przetargiem.

Bliższych informacji udzielamy w biurze Spółdzielni przy ul. Klimasa 33/35 we Wrocławiu lub telefonicznie pod nr: 71 78-31-436.

REKLAMA 0011556299

eprasa.pl 93bb2fca2c

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana w Szewcach. 2 km od Wrocławia. Pow. 800 mkw.,1000 mkw. lub większe.
Tel. 509-647-984 lub 71/310-72-11.
Cena 400-450 za 1 m^2.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty, itp. Tel. 663-933-639.

DACHY, naprawy, itp. 663-933-639.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARSKIE, itp. Tel. 663-933-639.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

OKNA, drzwi, naprawy itp. 663933639.

PODŁOGI, naprawy itp. 663933639.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

SOBÓTKA

Były burmistrz przed sądem

Remigiusz Biały

Mirosław J. musi się liczyć z wyrokiem pół roku więzienia w zawieszeniu. Sam przystał na taką karę. Wszystko za fikcyjną delegację do Darłowa, gdy był burmistrzem Sobótki.

FOT. GOOGLE MAMPS STREET VIEV

Mirosław J. był burmistrzem Sobótki od 2018 roku. Władzę stracił wiosną tego roku w wyniku referendum odwoławczego

Sprawa miała miejsce jesienią 2020 roku. Ówczesny burmistrz Sobótki pojechał na wypoczynek do Darłowa. Akt oskarżenia opisuje szczegóły. Zatrzymał się w hotelu, który prowadził jego znajomy, którego samorządowiec (przed laty jako pełniący obowiązki dyrektora sobóckiego gimnazjum) poznał przy okazji organizacji zielonych szkół. Za nocleg w hotelu prowadzonym przez znajomego Mirosław J. nie zapłacił.

Okazało się, że ten sam znajomy postanowił też pomóc burmistrzowi Sobótki z optymalizacją kosztów dojazdu nad morze. Menedżerem hotelu jest żona burmistrza Darłowa. To za pośrednictwem kobiety znajomy postanowił załatwić zaproszenie dla Mirosława J. z Urzędu Miasta Darłowa.

Żona burmistrza Darłowa w tej sprawie kontraktowała się z Mirosławem J. kilkukrotnie. Zaproszenie wyszło z urzędu miasta i dotyczyło nawiązania współpracy między gminami.

„Trochę służbowo, trochę nie"

Mirosław J., gdy był już w Darłowie, spotkał się ze swoim odpowiednikiem. Arkadiusz Klimkiewicz zaprosił Mirosława J. na kawę, nawet zamieścił z tej wizyty zdjęcie w mediach społecznościowych. Jak wynika z aktu oskarżenia przeciwko burmistrzowi Sobótki, ten, umawiając się na wizytę, nie chciał zajmować Klimkiewiczowi więcej niż pół godziny.

„Charakter rozmowy wskazuje, że Arkadiusz Klimkiewicz zgodził się zrobić grzeczność na prośbę znajomego burmistrza Sobótki. (...) Nie było rzeczywistej przyczyny spotkania obu samorządowców. Wystosowanie oficjalnego zaproszenia, a następnie spotkanie stanowiło uzasadnienie dla przyjazdu burmistrza Sobótki" – czytamy w akcie oskarżenia.

Później nawet sam burmistrz Darłowa, w rozmowie z burmistrzem dolnośląskich Pieszyc Dorotą Konieczną-Enozel, określił tę wizytę jako odwiedziny „trochę służbowo, trochę nie".

W związku z tym, że z Darłowa wyszło zaproszenie, a burmistrz Mirosław J. spotkał się ze swoim odpowiednikiem, to były już burmistrz Sobótki zwrócił się o zwrot kosztów z tytułu odbytej delegacji. Jej cel w dokumentnych gminy opisano tak: „Spotkanie w celu nawiązania współpracy między miastami".

Wyjazd miał miejsce w dniach 5-9 października 2020 roku. W sumie na konto Mirosława J. wpłynęło 802, 37 zł tytułem zwrotu za koszty przejazdu.

Dobrowolnie podda się karze

Sprawa ta została ujawniona przez przypadek przez zachodniopomorski oddział Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które prowadziło w Darłowie inne postępowanie.

Mirosław J. usłyszał zarzuty w tej sprawie w październiku 2025 roku. Odmówił składania zeznań. 17 czerwca 2026 roku jednak przyznał się do zarzuconych mu czynów. Zwrócił także pieniądze, które miał dostać tytułem zwrotu za koszty dojazdu.

Były burmistrz Sobótki wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze w warunkach nadzwyczajnie złagodzonej.

Ostatecznie Prokuratura Krajowa do sądu wnioskowała dla byłego gospodarza gminy Sobótka o sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok.

Były burmistrz został oskarżony i o naruszanie zasad gospodarowania finansami publicznymi i niedopełnienie obowiązków, pełniąc samorządową funkcję.

Poprosiliśmy Mirosława J. o komentarz w tej sprawie. Gdy tylko odpowie na nasze pytania, odpowiedź tę opublikujemy.

REKLAMA 0011577504

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Świdnicy

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy przy ul. Armii Krajowej 49 wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasto Świdnica przeznaczonych do:

1. **wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres od dnia 2.09.2026 r. do dnia 30.09.2026 r. na cele składowe,** tj. część działki nr 208/2 o powierzchni 300 m^2 przy ul. Ignacego Prądzyńskiego w Świdnicy.
2. **wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do jednego roku na cele związane z prowadzeniem ogródka przydomowego,** tj. część działki nr 1145/3 o powierzchni 425 m^2 położona przy ul. Wierzbowej w Świdnicy.
3. **wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele związane z prowadzeniem ogródka przydomowego,** tj. działka nr 1237/3 o powierzchni 207 m^2 oraz działka nr 1224/10 o powierzchni 32 m^2 przy ul. Nadbrzeżnej.
4. **wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele rolnicze,** tj. część działki nr 419 (obr. 2) o powierzchni 6,1400 ha przy ul. Komunalnej w Świdnicy.

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Prezydenta Miasta Świdnicy. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

REKLAMA 0011577456

BURMISTRZ JAWORZYNY ŚLĄSKIEJ

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości rolnej

– **Nowice**
Działka nr **222/1** o pow. **1,30 ha**
Cena wywoławcza: **102 831,00 zł**
Godz. przetargu – **11.00**
Księga wieczysta nr **SW1S/00033541/0**
Nieruchomość objęta przetargiem, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, znajduje się na terenie rolniczym.

Do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2026 r. poz. 941). W odniesieniu do nieruchomości będącej przedmiotem przetargu prawo pierwokupu przysługuje podmiotom wymienionym w art. 3 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Nieruchomość wolna jest od wszelkich innych obciążeń i roszczeń osób trzecich. Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 29.10.2026 r. w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej, ul. Powstańców 3, pokój nr 3.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej, w terminie do **23.10.2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej PKO Bank Polski S.A., nr 81 1020 5226 0000 6102 0727 7645.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej, ul. Powstańców 3.

Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również na stronie internetowej pod adresem: **www.bip.jaworzyna.net (w zakładce Sprzedaż nieruchomości).**
Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej, ul. Powstańców 3, pok. nr 109 - I piętro, pod nr telefonu: 74 84 89 236 w godzinach pracy Urzędu.

Jaworzyna Śląska, dnia 2.09.2026 r.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi
nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011576288

BURMISTRZ GMINY TRZEBNICA
pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica
trzebnica.pl | facebook.com/trzebnica

Burmistrz Gminy Trzebnica

informuje o:

I przetargu ustnym nieograniczonym nr GGN P/21/2026 na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 4 wraz z udziałem 2137/10000 w gruncie dz. nr 1739 (wcześniej 87/5 AM-14) i częściach wspólnych budynku.
Położenie nieruchomości: Trzebnica, ul. Rynek 12.
Cena wywoławcza nieruchomości: 134.400,00 zł (wadium: 13.440,00 zł).
Godzina przetargu: 9:00.
Termin wpłaty wadium: do 28.09.2026 r. **Termin przetargu:** 2.10.2026 r.
Miejsce przetargu: Sala nr 12 Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, pl. Piłsudskiego 1.
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia: tablica ogłoszeń Urzędu, www.bip.trzebnica.pl, www.trzebnica.pl.
Szczegółowe informacje: 71 312 06 11 wew. 252-254.

eprasa.pl 93bb2fca2c

FOKUS

• Jutro Sejm ma wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydatami są **Maciej Berek i Artur Kotowski**

WARSZAWA

Zatrzymania w sprawie Zondacrypto. Funkcjonariusze weszli do PKOl

Policja i CBA zatrzymały w środę trzy osoby ws. Zondacrypto – poinformował na platformie X szef Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

„Kolejne działania w sprawie ZondaCrypto. Na polecenie prokuratury Policja i CBA zatrzymały dziś 3 osoby" – podał Żurek na X.

Dodał, że w toku prowadzonych przeszukań zabezpieczono m.in. „luksusowe auta, zegarki, biżuterię oraz znaczną ilość gotówki".

Minister sprawiedliwości poinformował ponadto, że równolegle funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zabezpieczają dokumentację w siedzibach Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz UOKiK.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek potwierdził kolejne działania i zatrzymania w sprawie Zondacrypto

Zatrzymani usłyszą zarzuty

Trzej zatrzymani ws. Zondacrypto zostaną doprowadzeni do śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w celu m.in. ogłoszenia zarzutów, a następnie podjęcia decyzji ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych – podała rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak.

W środowym komunikacie prokurator podała, że dwie osoby – J.W. oraz A.P. – zostały zatrzymane przez policję. Natomiast trzecią osobę – R.Z. – zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rzeczniczka prasowa PG podała, że do zatrzymań doszło w miejscach zamieszkania tych osób. Dodała, że na polecenie prokuratora prowadzone są tam przeszukania, obejmujące również pomieszczenia gospodarcze.

Funkcjonariusze zabezpieczyli mienie

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka poinformowała, że funkcjonariusze policji i CBA zabezpieczają mienie podejrzanych oraz przeszukują pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze.

– Trwają przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych. Aktualnie trwa zliczanie m.in. łącznej kwoty biżuterii i samochodów, w tym pojazdów znacznej wartości zabezpieczonych na poczet zabezpieczenia majątkowego w sprawie – powiedziała Gałecka.

Służby weszły do UOKiK i PKOl

Na zlecenie prokuratury Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowuje kopie dokumentacji z postępowania i sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca ze służbami przebiega bez zakłóceń – poinformował PAP Urząd.

„Dziś w Urzędzie gościmy przedstawicieli policji, dla których na zlecenie prokuratury przygotowujemy kopię dokumentacji z postępowania oraz sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca przebiega bez zakłóceń. Informacje w tej sprawie uprzednio przekazywaliśmy również ABW" – przekazał UOKiK.

Rzecznik prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Katarzyna Kochaniak potwierdziła PAP, że w środę w siedzibie PKOl pojawili się przedstawiciele służb, którzy poprosili o wydanie dokumentów. Zostały one przygotowane przez pracowników PKOl i im przekazane – powiedziała.

Jak mówiła rzeczniczka, żaden z pracowników PKOl w siedzibie nie został w środę zatrzymany.

27 sierpnia w Warszawie został zatrzymany szef PKOl Radosław Piesiewicz (zgodził się na podanie pełnego nazwiska). Usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

PAP

KRÓTKO

Lublin

Po 12 latach ruszył proces youtubera

Przed lubelskim sądem rozpoczął się w środę proces byłego youtubera Wojciecha K., którego prokuratura oskarżyła o przesyłanie 13-latce materiałów pornograficznych. Za czyny popełnione w 2014 r. 31-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Sędzia Małgorzata Tatara-Wajs z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód na początku procesu zadecydowała, że z uwagi na dobre obyczaje i ważny interes prywatny pokrzywdzonej rozprawa będzie się toczyć z wyłączeniem jawności.

Gorzów Wielkopolski

Były nauczyciel oskarżony o pedofilię

Do 15 lat więzienia grozi oskarżonemu o pedofilię 48-letniemu Robertowi S., byłemu nauczycielowi jednej ze szkół podstawowych w Gorzowie Wlkp. Tamtejsza prokuratura rejonowa zakończyła śledztwo i w środę skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o popełnienie 15 przestępstw, w tym 13 zarzutów dotyczy tych o charakterze seksualnym na szkodę ośmiu dziewcząt. Dwa pozostałe zarzuty są związane z posiadaniem treści pedofilskich i rozpijaniem małoletniej – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

Częstochowa

Śledztwo po wypadku na autostradzie A1

Częstochowska prokuratura wszczęła w środę śledztwo w sprawie tragicznego wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa. Zginęły w nim cztery osoby, a cztery inne zostały ranne. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym.

SEJM

Czarzasty o projektach ustaw prezydenta

oprac. Karolina Wrońska

Po wakacyjnej przerwie zebrał się Sejm. Marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował o statusie ustaw zgłaszanych przez prezydenta.

Włodzimierz Czarzasty przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odniósł się do zarzutów Karola Nawrockiego, który wielokrotnie mówił, że projekty jego autorstwa trafiają do sejmowej zamrażarki.

Poinformował, że do Sejmu wpłynęły 23 prezydenckie projekty ustaw. Dodał, że 4 z nich zostały rozpatrzone, jeden został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a 9 projektów jest na etapie prac komisyjnych.

– Trzy są buble prawne nieskierowane pod obrady, jeden projekt jest bezprzedmiotowy, trzy projekty zapowiedział rząd i grupy posłów, będą kierowane projekty pana prezydenta dalej w momencie, kiedy te projekty innych podmiotów spłyną – podkreślił marszałek Sejmu.

PAP

POLITYKA

Morawiecki wskazał kandydata na wicemarszałka

oprac. Karolina Wrońska

Marcin Horała został wybrany przez klub parlamentarny Rozwój Plus na swojego kandydata na wicemarszałka Sejmu – poinformował były premier Mateusz Morawiecki.

Podczas środowej konferencji prasowej w Woli Władysławowskiej lider Rozwoju Plus poinformował, że w trakcie spotkania, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie klubu, udało się zgodnie z procedurą wyłonić kandydata na wicemarszałka Sejmu. – To jest pan minister Marcin Horała – wskazał Morawiecki.

Przypomniał ponadto, że klub Rozwój Plus będzie „forsował" rozszerzenie Prezydium Sejmu „po to, żeby każdy klub, zgodnie z dobrym obyczajem parlamentarnym, mógł mieć wicemarszałka".

W ub. tygodniu Morawiecki zapowiadał, że Rozwój Plus złoży wniosek o poszerzenie Prezydium Sejmu o dwa miejsca – dla swojego klubu oraz dla klubu Centrum.

PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie dążymy do konfliktu z Rosją, ale wygląda na to, że Rosja prowadzi z nami wojnę hybrydową i musimy pokazać Putinowi, że nie damy się zastraszyć

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 93bb2fca2c

NIEMCY

Niemiecka policja: Próba sabotażu infrastruktury krytycznej na zachodzie kraju

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego" uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

Funkcjonariusze nie sprecyzowali, co dokładnie uległo uszkodzeniu.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie" ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power" – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypomniała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników.

Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę rosyjski przywódca Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem".

PAP

FOT. IMAGO/CHRISTOPH HARDT/EAST NEWS

Linie energetyczne w pobliżu elektrowni w Bergheim na zachodzie Niemiec

UNIA EUROPEJSKA

Unijni ministrowie na temat kolejnych sankcji dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo".

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

– Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo – powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

– Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić – podkreśliła Kallas.

FOT. PAP/EPA/BRYAN MEADE

Kallas poinformowała o planach wpisanie na czarną unijną listę 1,6 tysiąca osób i podmiotów z rosyjskiego sektora zbrojeniowego

Francja poprze sankcje na Rosję

– Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipska w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

– Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz przeciwne (rezultaty – PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kuluarach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli.

Barrot dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Zamrożone aktywa opcją dalszego wsparcia Ukrainy

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

– Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni – podkreśliła minister z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydencję w Unii Europejskiej.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. **PAP**

FRANCJA

Córka pierwszej damy Francji też wybrała młodszego partnera

Kazimierz Sikorski

42-letnia Tiphaine Auzière, córka francuskiej pierwszej damy Brigitte Macron, podąża śladami swojej matki – według mediów nawiązała romans z mężczyzną młodszym od siebie o 20 lat.

Córka pierwszej damy Francji, Brigitte Macron, spotyka się z mężczyzną młodszym od niej o 20 lat, co wywołuje porównania do małżeństwa Brigitte z prezydentem Francji, w którym również występuje znaczna różnica wieku.

Tiphaine Auzière nawiązała romans ze studentem biznesu Antoine'em Lecomte. Na opublikowaniu na Instagramie filmie widać, jak są blisko siebie podczas podróży do Amsterdamu. Para miała się poznać latem w Le Touquet – nadmorskim kurorcie na północno-zachodnim wybrzeżu Francji.

Lecomte pracował tam jako instruktor kitesurfingu i uczył Auzière pływania na elektrycznej desce surfingowej. Nowy partner Auzière pojawił się po jej rozstaniu z Cyrilem Hanouną, kontrowersyjnym francuskim prezenterem telewizyjnym. Para rezwała ze sobą w maju.

Bliski znajomy Auzière powiedział francuskiemu magazynowi „Gala", że prawniczka i polityczka szybko nawiązała nić porozumienia z Lecomte'em. Dodał, że od razu między nimi zaiskrzyło. Łączy ich zamiłowanie do Le Touquet i pasja do podróży.

Francuska prasa przypomina, że Brigitte (73 lata) i prezydent Francji Emmanuel Macron (48 lat) dzieli różnica wieku wynosząca 25 lat.

EGIPT

Wypadek autokaru z turystami. Są zabici i ranni

Kazimierz Sikorski

21 osób zginęło, a 29 zostało rannych w wypadku autokaru w południowej części półwyspu Synaj w Egipcie – poinformowało tamtejsze ministerstwo zdrowia.

Do wypadku doszło na trasie pomiędzy miastami Dahab i Nuwajbi, które znajdują się na wschodnim wybrzeżu półwyspu, nad zatoką Akaba. Południowa część półwyspu Synaj jest licznie odwiedzana przez turystów, zwłaszcza ze względu na możliwość nurkowania w Morzu Czerwonym. Zarówno Dahab, jak i Nuwajbi są popularnymi kurortami, przy czym z tego drugiego miasta pływają też promy do Akaby w Jordanii, którymi często podróżują pielgrzymi w drodze do Mekki.

Jordańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło, że w autobusie byli obywatele tego kraju oraz że wszystko wskazuje, iż są oni wśród zabitych i rannych.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik polskiego MSZ Maciej Wewiór, „na teraz" wygląda, że wśród poszkodowanych nie ma obywateli polskich. – Są informacje o innych nacjach – zaznaczył.

Dr Khaled Abdel Ghaffar, minister zdrowia i ludności polecił służbom medycznym zapewnienie poszkodowanym opieki medycznej oraz utrzymywanie kontaktu z odpowiednimi władzami gubernatorstwa.

W zeszłym miesiącu w wypadku drogowym w egipskim gubernatorstwie Ismailia zginęło 15 osób, a 32 zostały ranne.

eprasa.pl 93bb2fca2c

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Jaka emerytura dla nauczycieli? Wyjaśniamy zasady przysługujących im świadczeń

Nauczyciele, którzy chcą już zakończyć swoją aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości. Wybór zależy między innymi od wieku, stażu pracy i spełnienia ściśle określonych warunków

Małgorzata Stempinska

– Co do zasady nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, który wynosi 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. Po spełnieniu określonych warunków mogą również przejść na wcześniejszą emeryturę z Karty Nauczyciela, tzw. nową emeryturę nauczycielską albo skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo emerytura z Karty Nauczyciela

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków.

Po pierwsze, na dzień 31 grudnia 2008 roku muszą mieć co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół, placówek, zakładu specjalnego lub poprawczego czy schroniska dla nieletnich wystarczy udokumentować 25 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

Po drugie, nauczyciel nie może być członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Jeśli jest członkiem OFE, musi za pośrednictwem ZUS złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

I najważniejszy warunek: nauczyciel musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy w charakterze nauczyciela.

Nauczyciel może też otrzymać emeryturę nauczycielską, gdy stosunek pracy zostanie:

- rozwiązany z inicjatywy dyrektora szkoły z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć,
- wygaśnie, jeżeli pozostaje on w stanie nieczynnym po upływie sześciu miesięcy albo w przypadku odmowy podjęcia pracy, gdy możliwe będzie przywrócenie go do pracy.

Emerytura z Karty Nauczyciela jest obliczana na tzw. starych zasadach. Oznacza to, że brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 roku kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę z Karty Nauczyciela

Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

Dla kogo nowa emerytura nauczycielska

Od września 2024 roku obowiązują także przepisy dotyczące nowej emerytury nauczycielskiej. Mogą z niej skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku:

– Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek złóżmy przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

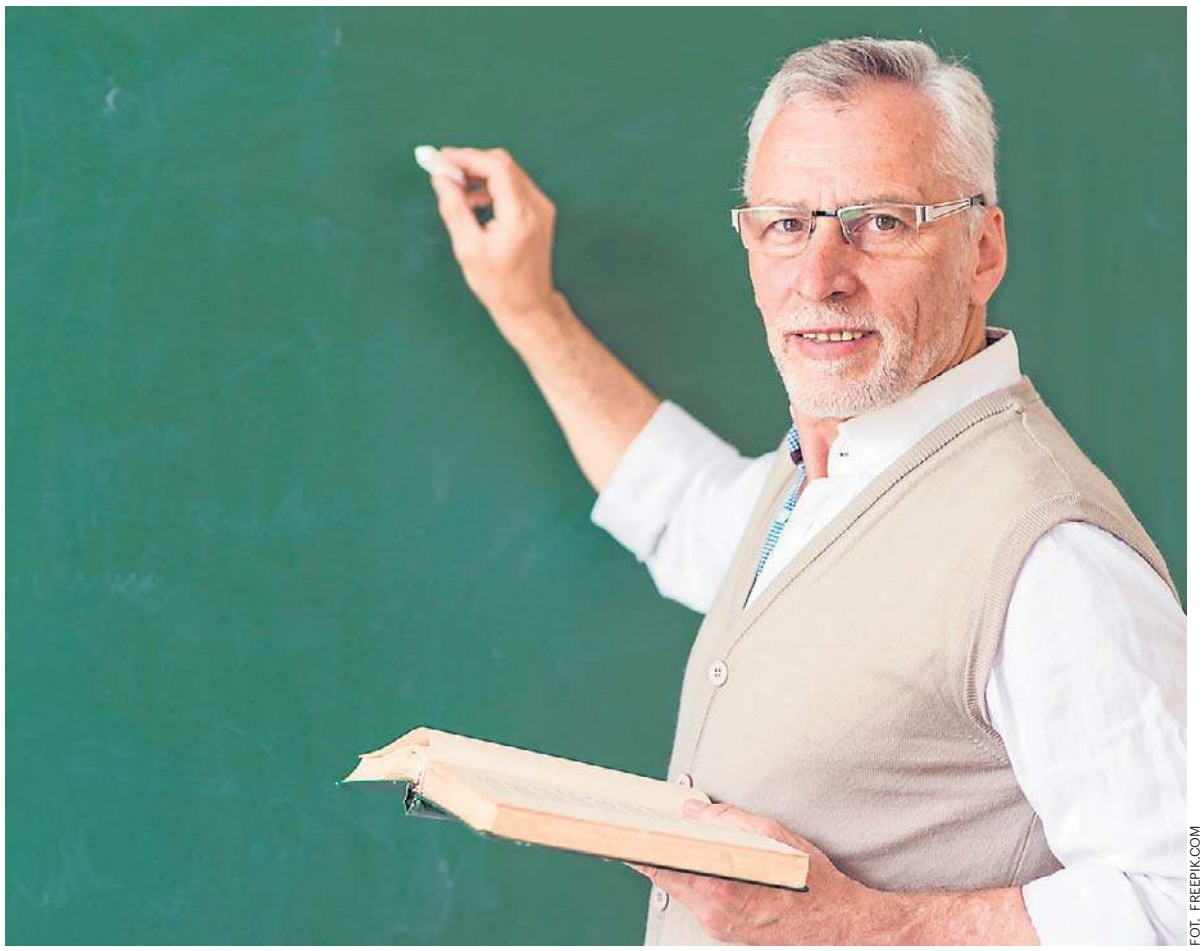

FOT. FREEPIK.COM

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków

- od 1 września 2024 roku na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku,
- od 1 września 2025 roku nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku,
- od 1 września 2026 roku nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba:

- rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku,
- rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach,
- posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć,
- złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Co ważne, prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku.

Jak się oblicza wysokość nowej emerytury nauczycielskiej

Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków, czyli kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej. Po tegorocznej waloryzacji wynosi ona 1978,49 zł brutto.

– W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej środki zgromadzone w OFE są umarzane i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości – zaznacza Krystyna Michałek.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

©℗

eprasa.pl 93bb2fca2c

PIENIĄDZE

Kiedy nauczycielowi przysługuje nauczycielskie świadczenie kompensacyjne i ile ono wynosi

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy

Małgorzata Stempinska

Wyjaśniamy zasady przyznawania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

O nauczycielskie świadczenie kompensacyjne może ubiegać się osoba, która bezpośrednio przed złożeniem wniosku pracowała jako nauczyciel, wychowawca lub inny pedagog m.in. w publicznym lub niepublicznym przedszkolu, publicznej lub niepublicznej szkole, z wyjątkiem niepublicznej szkoły, która nie posiada uprawnień szkoły publicznej albo w publicznej lub niepublicznej placówce kształcenia ustawicznego.

Dotyczy to także osób zatrudnionych w publicznych i niepublicznych placówkach oświatowo-wychowawczych, placówkach artystycznych, placówkach doskonalenia nauczycieli, bibliotekach pedagogicznych oraz kolegiach pracowników służb społecznych.

Świadczenie może przysługiwać również osobom zatrudnionym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych oraz specjalnych ośrodkach wychowawczych dla dzieci i młodzieży wymagających specjalnej organizacji nauki oraz szczególnych metod pracy i wychowania. Do tej grupy należą także osoby zatrudnione w okręgowych ośrodkach wychowawczych, zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich.

Dotyczy to także nauczycieli, wychowawców i innych pedagogów pracujących w ośrodkach rewalidacyjno-wychowawczych, które umożliwiają:

- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, które są organizowane na podstawie odrębnych przepisów,
- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z których jedną jest niepełnosprawność intelektualna, realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego (w przedszkolu albo w oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej lub w innej formie wychowania przedszkolnego), obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, placówkach, które zapewniają uczniom opiekę i wychowanie w czasie, gdy uczą się poza miejscem, w którym mieszkają na stałe.

FOT. FREEPIK.COM

Przy obliczaniu świadczenia kompensacyjnego uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia

Świadczenie przysługuje również nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym zatrudnionym w publicznych i niepublicznych poradniach, w tym w poradniach specjalistycznych udzielających dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wsparcia w wyborze kierunku kształcenia i zawodu.

Kiedy nauczycielowi przysługuje świadczenie

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy.

Wymagany wiek zależy od roku, w którym nauczyciel ubiega się o świadczenie. Wynosi on:

- w latach 2025–2026 – 56 lat dla kobiet i 61 lat dla mężczyzn,
- w latach 2027–2028 – 57 lat dla kobiet i 62 lata dla mężczyzn,
- w latach 2029–2030 – 58 lat dla kobiet i 63 lata dla mężczyzn,
- w latach 2031–2032 – 59 lat dla kobiet i 64 lata dla mężczyzn.

Wspomniany staż ubezpieczeniowy musi wynosić co najmniej 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Do okresów składkowych zalicza się m.in. czas zatrudnienia czy prowadzenia działalności gospodarczej, a do nieskładkowych m.in. okres pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia przedemerytalnego czy studiów wyższych. W tym stażu musi być co najmniej 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć.

Nauczyciele muszą osiągnąć ten okres i wiek najpóźniej na dzień rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

Ostatnim warunkiem jest rozwiązanie stosunku pracy. Musi ono nastąpić na wniosek nauczyciela lub w związku z wygaśnięciem umowy, np. po upływie okresu, na jaki została zawarta. Jeśli nauczyciel pracuje w kilku miejscach, musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy, niezależnie od ich charakteru i wymiaru czasu pracy. Do momentu rozpoczęcia pobierania świadczenia nie powinien również podejmować nowego zatrudnienia ani prowadzić działalności gospodarczej. – Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego lub uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak ZUS ustali staż pracy

Do udowodnienia co najmniej 20-letniego okresu wykonywania pracy nauczyciela nie uwzględnia się okresów niezdolności do pracy, za które wypłacono wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenia rehabilitacyjne. Nie wlicza się zatem: okresów niezdolności do pracy, za które nauczyciel otrzymywał wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne, okresów, za które otrzymał zasiłek opiekuńczy lub macierzyński, okresów, w których nie wykonywał pracy, za które otrzymał na podstawie Karty Nauczyciela wynagrodzenie za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, np. z powodu choroby lub wynagrodzenie w czasie urlopu macierzyńskiego za okres od 15 listopada 1991 roku do 31 lipca 1992 roku, urlopu dla poratowania zdrowia, urlopu szkoleniowego, urlopu na dalsze kształcenie się, okresów, w których nauczyciel pozostawał w stanie nieczynnym, urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, służby wojskowej.

Ile wynosi świadczenie kompensacyjne

Wysokość nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ustalana jest indywidualnie i nie może być niższa niż najniższa emerytura, czyli od marca br. to kwota 1978,49 zł brutto. Oblicza się ją dzieląc sumę zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego, zapisanych na indywidualnym koncie w ZUS, przez średnie dalsze trwanie życia dla osoby w wieku 60 lat.

Przy obliczaniu świadczenia uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia.

Po przejściu na emeryturę jej podstawa obliczenia nie jest pomniejszana o kwoty wcześniej pobranego świadczenia kompensacyjnego.

Gdzie złożyć wniosek o świadczenie

Wniosek ENSK można złożyć osobiście lub przez pełnomocnika w dowolnej jednostce organizacyjnej ZUS, pisemnie albo ustnie do protokołu. Można go również przesłać za pośrednictwem operatora pocztowego lub polskiego urzędu konsularnego, a także złożyć elektronicznie przez platformę eZUS.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające okresy wykonywania pracy w charakterze nauczyciela oraz dowody potwierdzające przebyte okresy składkowe i nieskładkowe. Jeśli kapitał początkowy nie został jeszcze ustalony, należy dodatkowo przedłożyć zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia osiąganego przed 1 stycznia 1999 roku, niezbędne do jego obliczenia.

Decyzję w sprawie świadczenia kompensacyjnego wydaje jednostka organizacyjna ZUS właściwa ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Od tej decyzji przysługuje odwołanie do sądu okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia. Odwołanie wnosi się na piśmie do właściwej jednostki ZUS albo ustnie do protokołu sporządzonego przez tę jednostkę. Postępowanie odwoławcze nic nie kosztuje.

Kiedy złożyć wniosek o świadczenie kompensacyjne

Dokumenty można złożyć najwcześniej 30 dni przed dniem, w którym spełnia się warunki do uzyskania świadczenia lub dniem, w którym zamierza się przejść na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. – Jeżeli wniosek zostanie złożony wcześniej, organ rentowy wyda decyzję o odmowie prawa do świadczenia wskazując, które warunki nie zostały spełnione. Jeżeli wniosek zostanie złożony później, to prawo do świadczenia kompensacyjnego ZUS ustali od miesiąca złożenia wniosku – mówi Krystyna Michałek.

Prawo do świadczenia kompensacyjnego powstaje w dniu, w którym nauczyciel spełnia wszystkie warunki, aby przyznać to prawo jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złoży wniosek o to świadczenie. Jeśli jest na zasiłku chorobowym lub świadczeniu rehabilitacyjnym, prawo to powstaje od dnia, w którym nauczyciel przestanie pobierać zasiłek lub świadczenie.

©℗

eprasa.pl 93bb2fca2c

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Lemie** Zbliża się rocznica urodzin Stanisława Hermana Lema (ur. 12 lub 13 września 1921 r., zm. 27 marca 2006 r.), futurologa i twórcy sf, który napisał też kryminał. W 1976 r. ukazał się „Katar", zwwany niekiedy kryminałem „metafizycznym".

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawala Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilkuosobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocoń (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy" (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleniewski (lat 26) i Feiwel false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocoń został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocoń strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.

Z sali sądowej

Kraków, 7 kwietnia.

Król bandytów Nocoń i jego świta przed sądem.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, rozpoczęła się rozprawa przeciw szajce włamywaczy, na której czele stoi osławiony bandyta Nocoń. Wstęp na rozprawę jest za biletami. Na rozprawę przybyli, jako świadkowie „koledzy" Noconia. Bramy sądu okręgowego karnego i wejście na salę rozpraw silnie obsadzone żołnierzami policyjnymi.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr Wajda, wotują s. s. o. dr Federowicz i s. s. o. dr Hubaczek. Oskarża prokurator dr Sozański.

Koło godziny 10 rano na salę wchodzą pod silną eskortą oskarżeni. Są to typy pospolitych bandytów, wśród nich zwraca uwagę wyzywającą postawą Nocoń, przyzwoicie ubrany i uczesany. Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocoń (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy" (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleniewski (lat 26) i Feiwel false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocoń został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocoń strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.

„»Schowaj broń!«" „W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocoń, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocoń wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocoń znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noconiem. Ten pierwszy zwrócił bandziorowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocoń niebawem dokonał zemsty. Wycelował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu i chcąc się pożegnać, podał Noconiowi rękę. Kantorowicz wykazał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę" – czytamy w „IKC-u".

O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej Naprzód"

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocoń w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty". Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyjawił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też kogoś „mądrzejszego" – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya" (czyli Galała) przez sień na podworzec i pokazała mu kratę, przez którą należało dostać się do środka. Resztę dnia szajka spędziła, zastanawiając się, w jaki sposób najlepiej dokonać włamania, a około godz. 19.30 udała się na dworzec, by oczekiwać przyjazdu Noconia i Kapki.

Potem Kościelniakowa przekazała kompanom narzędzia potrzebne do włamania, które przywiozła z Krakowa w podręcznej torbie, a następnie odjechała do Chabówki. Nocoń, „Boy", Kapka i Kościelniak poszli zaś pod Kasę Oszczędności, gdzie zjawili się około 10 wieczorem.

Galał dostał się na tyły Kasy przez podwórze sąsiedniej realności, oderwał kłódkę od tylnej bramy i wpuścił towarzyszy, sam zaś stanął na straży. Przestępcy otworzyli drzwi budynku i weszli do środka. Tam wytrychami sforsowali drzwi do pomieszczenia z kasą, a następnie rozbili i opróżnili samą kasę. Potem wrzucili narzędzia do rzeki i torem kolejowym poszli w kierunku Chabówki.

Trunki i cygara

Wszystkie te szczegóły obecni na rozprawie poznali po wysłuchaniu aktu oskarżenia. Dalej przewodniczący składu, sędzia Wajda, przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał Galał – „Boy". Jego słowa okazały się bardzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocoń i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocoń podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomniał, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparła się tego" – pisał „IKC".

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żałowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspaniałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzieży w Nowym Targu nie dokonali siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze, lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego". Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. Obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocoń zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana".

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocoń został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy" usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleniewskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocoń przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie" – napisał „IKC".

eprasa.pl 93bb2fca2c

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

Kto to nagrał, kto tego słuchał?

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. Na jaw zaczynają wychodzić tajemnice z przeszłości Bezimiennego, a każda niesie ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

Makabra na rynku w Sandomierzu

Rupert Ogrodnik wyrusza do Sandomierza, by wraz z rodzeństwem nadrobić utracone lata, lecz kiedy przyjeżdżają na miejsce, na starówce dochodzi do makabrycznego wydarzenia. Z wieży ratusza skacze młoda dziewczyna, a jej matka rozpaczliwie szuka zaginionej córki wśród tłumu turystów.

Katarzyna Wolwowicz, „Śladami utraconego życia", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Trzeba być gotowym na najgorsze

Po życiowych zakrętach Maja w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. Gdy krótko potem Maja idzie na upragnioną randkę, nie spodziewa się, że romantyczny wieczór błyskawicznie przerodzi się w walkę o przetrwanie. Czy senny koszmar był przestrogą?

Piotr Kościelny, „Mara", wyd. Crime Books 2026, bmw, cena 54,90 zł

W Czerniku nagle objawiło się zło

Mieszkańcami Czernika wstrząsa brutalna zbrodnia. W cieniu starej garbarni ktoś bestialsko morduje dziewczynę. Przy ciele śledczy znajdują coś niezwykłego – guzik powleczony ludzką skórą. Jednak profil DNA zamordowanej nie pokrywa się z materiałem genetycznym z pobranej próbki. Trop wiedzie do zaginionej przed laty nastolatki.

Paulina Cedlerska, „Kamień w wodę", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

W Morskim Oku nie jest już bezpiecznie?

Pewnej nocy do schroniska w Morskim Oku dociera przemoczony mężczyzna, blady i przywodzący na myśl upiora. Nie odzywa się, jest zdezorientowany, zdaje się pochodzić jakby... z innego świata. Rankiem znika, a w trakcie poszukiwań pracownicy schroniska odnajdują ciało innego turysty w Morskim Oku.

Remigiusz Mróz, „Urwisko", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 59,99 zł

Dylematy podkomisarza Kozakiewicza

„Kara" Wojciecha Wolnickiego to opowieść o zaginięciu i śmierci dziewięcioletniego Mateusza oraz o policyjnym duecie, który odkrywa, że pozorny wypadek może być częścią znacznie większej tragedii. To opowieść o zaniedbaniu, traumie i złu, którego ofiarami stają się niewinne dzieci.

Wojciech Wolnicki, „Kara", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

ARCHIWUM PRASOWE

Uczciwy człowiek nie rabuje sadów, nie okrada szefów i nie bywa w traktjerniach

strzyga

W ukazującym się od 1877 roku w Warszawie „Kurjerze Porannym" lokalne incydenty kryminalne chętnie miksowano z kryminaliami zagranicznymi. W nr 243 z 20 sierpnia /1 września 1896 roku mamy tego dobry przykład. Najpierw przenosimy się na mazowiecką prowincję, potem do Warszawy, a na koniec do Moskwy.

Teren za rogatkami belwederskimi w Warszawie na fotografii z 1892 roku. Czy tu stała restauracja „Promenada"?

„We wsi Grot gminy Blizne, na wynajętych do strzeżeń sadu Hersza i Tojwę Ratszteinów, w nocy, 12 złoczyńców dokonało napadu. Złoczyńcy ci, pod groźbą zabicia Ratszteinów nożami i kijami, zrabowali owoce z drzew i z kup. Właściciel sadu Idzi Wojciechowski oblicza szkody w owocach zrabowanych na rb. 60.

Jak się okazało, napadu i rabunku dokonali między innymi: pełniący nocy owej służbę stróż nocny Franciszek Kornacki i Jan Kolwas, mieszkańcy wsi Groty, mieszkaniec w Blizne Ludwik Sakin i mieszkańcy wsi Górce, gminy Młociny: Józef Tomaszewski i niejaki Staniszewski, imię którego nie jest wiadome.

Reszty napastników poszukuje zawiadomiona władza, a zatrzymanych Kornackiego, Kalwasa i Sakina odesłano do sędziego śledczego II oddziału pow. Warszawskiego.

*

W restauracji »Promenada« za rogatkami Belwederskiemi około g. 10 r. d. 26 z. m. skradziono z szafy sklepowej gotówką rb. 717. Pieniądze te znajdowały się w szkatule żelaznej, który pozostawał u właściciela restauracji Bronisława Doronicza.

Złodziej szkatułkę wyniósł do sąsiedniego parku Szustra, gdzie ją też znaleziono, wraz z pozostawionemi w niej notatkami i kwitami. Podejrzenie o tę kradzież pada na pracującego u D. wyrostka, 16-letniego Hilarego Żaka. Wyrostek ów jest stałym mieszkańcem gminy Orło, pow. Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej.

*

W ostatnich czasach, piszą dzienniki Moskiewskie, kilku zamożnych mieszkańców Moskwy otrzymało listy, w których bezimienni autorzy zwracali się do adresantów z żądaniem złożenia oznaczonej sumy pieniężnej we wskazanem miejscu, grożąc im śmiercią w razie niespełnienia żądań. List taki, pomiędzy innymi, otrzymał właściciel domu Immer.

W liście żądano, aby najpóźniej do 18 sierpnia, do g. 5 pp., Immer złożył niejakiemu »Władimirowi« w domu Dołgorukowa rs. 500, inaczej bowiem, jak Immera, tak i owego Władimira, czeka śmierć niechybna.

Pan I. oddał ów list policji, która 18 b. m. wysłała pod wskazany adres jednego ze swych agentów, a ten, zastawszy tam młodego, 18-letniego chłopaka, jak się okazało, owego tajemniczego Władimira, przedstawił mu się jako rządca p. I. i zaprosiwszy go do traktjerni, gdzie uraczył go obficie i zaaresztował. Chłopak, nazwiskiem Kormilicyn, uparcie zaprzecza, że pisywał listy z groźbami celem wyłudzania pieniędzy od Immera".

OBYCZAJE

Chrystus mówi: „Pójdź za Mną!"

grab

Powołanie przez Chrystusa Mateusza, poborcy podatków w Kafarnaum, w kontekście prawa żydowskiego (halachy) oraz ówczesnych realiów społeczno-religijnych było sporym skandalem i niemalże teologiczną prowokacją.

Poborcy podatków byli zawodem powszechnie pogardzanym przez Żydów, gdyż zbieranie pieniędzy od współbraci uważano de facto za kolaborację z rzymskim okupantem. A powołanie jednego z nich, Mateusza, oznaczało, że Jezus nikogo nie wyklucza. Przyszedł bowiem, aby powołać grzeszników, a nie sprawiedliwych. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają" – czytamy w Ewangelii świętego Mateusza.

Obraz Caravaggia do dziś wisi w rzymskim kościele San Luigi dei Francesi, czyli w kościele św. Ludwika – króla Francji

W latach 1597-1601, dla ozdobienia kaplicy Contarellich rzymskiego kościoła San Luigi dei Francesi, Caravaggio (1571-1610) owo zdarzenie przeniósł na płótno o wymiarach trzy na trzy metry.

Rzecz dzieje się w ciemnym pomieszczeniu, którym jest zapewne komora celna. Całość oświetlona jest strumieniem ostrego światła wpadającym przez niewidoczny otwór z prawej strony. Widzimy, jak celnik Mateusz siedzi przy stole z czterema współpracownikami zajętymi liczeniem kasy. Chrystus wyciągniętą ręką wskazuje na Mateusza i wypowiada słowa: „Pójdź za Mną!".

Obraz często mylnie interpretowano – sądzono, że scena ma miejsce w karczmie, a Mateusz został przyłapany na pijaństwie z łotrzykami liczącymi skradzione pieniądze. Taką wersję rozpropagował niejaki Sandrart (1606-1688), niemiecki malarz i samozwańczy historyk sztuki, którego zapewne zmylił realizm przedstawienia grupy celników.

I jak na Niemca przystało, niewiele zrozumiał z tego, co tak naprawdę zobaczył na płótnie Caravaggia.

eprasa.pl 93bb2fca2c

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew próbuje rozmawiać ze skatowaną pacjentką. Zoja jest jednak wyraźnie zastraszona. Gdy na oddział przychodzi młody mężczyzna i pyta o nią, Nalepa atakuje człowieka, który okazuje się być bratem pacjentki. Lew i Hoffer proszą, by przekonał ją do podjęcia prawnych kroków. Córka Grega i Eweliny martwi się o mamę. Prosi, by nie pozwalała się ojcu poniżać. Z kolei Olszewska jest wdzięczna mężowi za pomoc chłopcom z poprawczaka, a Hebel i Seba przywożą trenera. Kiedy przychodzą sprawdzić, jak sobie radzi, zastają go... związanego i zakneblowanego. Juliusz nie znajduje żadnej plamy w życiorysie Jana. Honorowo chce się usunąć, skoro wie, że luba jest bezpieczna. Ula zaś sugeruje Krystynie, że bliżej jej do Juliusza... Agierowa bierze do serca jej słowa i umawia się z Kwiatkowskim. Randka jednak szybko się kończy, bo Juliusz wyzna jej skrywaną prawdę.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie zamierza ulec Sedatowi. Spotyka się z Rustemem i wyjawia mu, że padł ofiarą szantażu. W trakcie rozmowy dowiaduje się, że Sedat od dawna znajduje się pod obserwacją policji, a organizowane przez niego legalne pojedynki są jedynie przykrywką dla dochodowego procederu nielegalnych walk w klatkach. Co więcej – Sedat nie jest nawet najważniejszą osobą w tej strukturze. Rustem proponuje Poyrazowi współpracę, by dopaść drania. Nana postanawia trwać przy mężu mimo jego dziwnego zachowania. Cansel odkrywa plany Semiha i knuje, jak wykorzystać Sibel do ostatecznego rozdzielenia Nany i Poyraza. Sinan zaczyna podejrzewać, że Kivanca łączy coś więcej z pielęgniarką Betul, która opiekowała się nim w szpitalu. Tymczasem Aynur zażywa niewłaściwy lek. Będąc pod jego wpływem, niemal wyznaje Sinanowi miłość.

G. 21:40

ZDRADA

Polsat

Telewizja Polsat serwuje nowy serial „Zdrada", którego główne składniki to gorąca namiętność, zakazana miłość i ciemne interesy. W obsadzie występuje m.in. Anna Karczmarczyk, Dawid Ogrodnik, Paweł Małaszyński, Marieta Żukowska i Piotr Polk. „Zdrada" to remake znakomicie przyjętego przez krytyków oraz widzów niderlandzkiego serialu „Overspel". Julia Wysocka (Anna Karczmarczyk) jest dziennikarką i fotografką. Na wystawie swoich prac poznaje tajemniczego adwokata Pawła Kamińskiego (Paweł Małaszyński). Między nieznajomymi iskrzy od pierwszych chwil! Problem polega tylko na tym, że oboje nie są singlami i mają rodziny. Julia jest żoną prokuratora Patryka Wysockiego (Dawid Ogrodnik) a Paweł jest adwokatem biznesmana Huberta Czarcińskiego (Piotr Polk), przeciwko któremu toczy się śledztwo. Relacja Pawła z Hubertem jest nie tylko zawodowa – Paweł jest jego zięciem, mężem jego córki Elizy (Marieta Żukowska). Tymczasem Hubert Czarciński odkrywa, że ktoś z rodziny oszukał go na wielkie pieniądze. Tak zaczyna się lawina zdarzeń o nieodwracalnych konsekwencjach.

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver zabiera Mine na spacer, a w rozmowie z Halilem wyznaje, że Ayfer stanęła w jego obronie. Kerem mówi Cemowi, że ucieszyła go Meltem sugerująca, iż Yasemin jest nim zainteresowana. Cem ostrzega, żeby uważał – wyczuwa w tym podstęp Meltem... Z kolei Ezgi ukrywa wyniki badań pacjentki, co daje Meltem okazję by upokorzyć Yasemin. Burak ma dość i radzi Yasemin zgłosić lekarkę. Wyjaśnia także, że Meltem robi to z zazdrości.

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Dochodzi do napadu na małżeństwo i ich córkę. Śledztwo prowadzi detektywów do lokalnego klubu nocneg. Ewelina od tygodnia nie ma kontaktu z Krystianem, który pracuje pod przykrywką w Poznaniu. Z pomocą rusza Woźniak, nowy szef CBP. Wkrótce nadchodzą stamtąd niepokojące wieści.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ertugrul nie pochwala decyzji Cihana. Tymczasem Derya stroi się w najlepsze ciuchy i, choć nieproszona, idzie na kwestę. Początkowo impreza nie jest najlepsza, a gości jest niewielu. Hancer boi się, że to pogrzebie przyszłość fundacji. Wszystko zmienia się po przemówieniu Sili, której słowa wzruszają gości. Także Derya deklaruje wsparcie.

eprasa.pl 93bb2fca2c

KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo:

3) szybki zjazd na nartach po stoku,
6) celtycki pieśniarz wędrowny,
11) dorosła postać owada,
12) „…: Detektyw z Hawajów", serial USA,
13) mały przewód hydrauliczny,
14) czerwonobrunatna ciecz: środek nasenny i uspokajający,
15) drzewo liściaste, wierzba szara,
16) rodzaj nadwozia samochodu,
17) francuski pisarz epoki oświecenia,
18) ziele na aromatyczną herbatkę,
19) Amanda, francuska piosenkarka,
21) metal odporny na korozję,
23) … lekarski, roślina lecznicza,
26) zawijany kotlet w jadłospisie,
27) „męska" podpora architektoniczna,
30) drapieżnik polujący na lemury,
31) połączenie kilku nitek o różnych barwach,
34) rozbijany na biwaku,
38) powierzany najlepszej przyjaciółce,
39) sromotna porażka, przegrana,
40) rzut …, czyli jedenastka,
41) przesunięcie się mas skalnych,
42) film w reżyserii Martina Scorsese z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

1) ptak drapieżny, birkut,
2) metal, składnik lekkich stopów,
3) futro z syberyjskich ssaków,
4) transakcja handlowa, układ,
5) terytorialny lub szkolny,
6) małe, białe pieczywo,
7) staropolskie zaloty, umizgi,
8) jeden z trzech rodzajów literackich,
9) ciągle narzeka, nudziarz, mantyka,
10) średniowieczny aktor wędrowny,
20) małżonek po rozwodzie,
22) gęste płótno bawełniane,
24) festiwalowe miasto nad Odrą,
25) ptak wodny wielkości kaczki,
28) wezwanie do broni, pobudka,
29) miasto nad Notecią,
31) … Miki, postać z kreskówek Disneya,
32) przyjmuje na ostrym dyżurze,
33) zapalenie błon śluzowych nosa,
35) owacja na stojąco dla artysty,
36) owad pasożytniczy, np. pchła,
37) zielona na łączce.

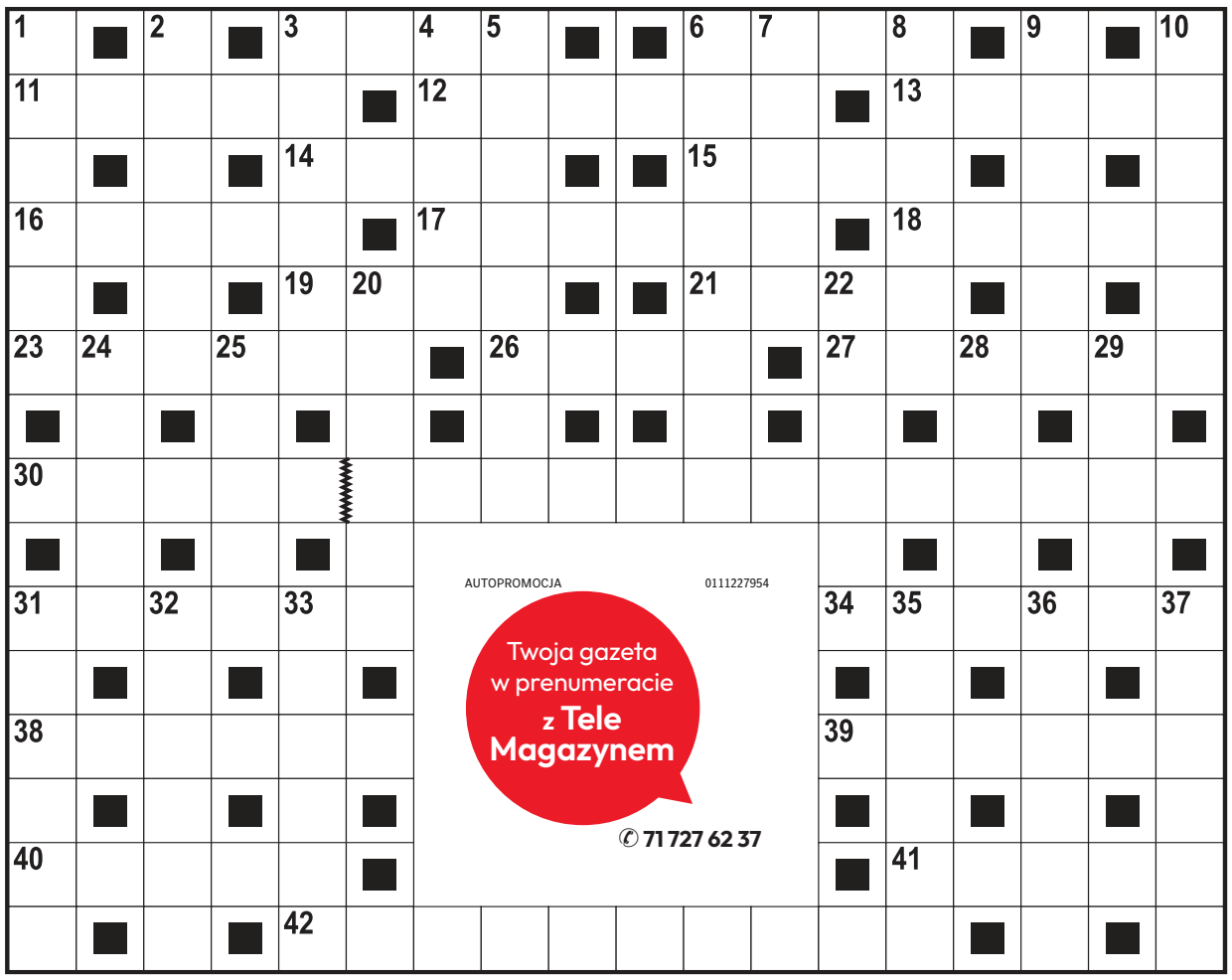

AUTOPROMOCJA 0111227954
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 135

R	Z	Y	M	■	U	■	A	■	C	H	L	E	B	■	I	■	K
■	N	■	S	Z	R	A	N	K	I	■	A	■	L	A	N	D	O
J	A	Z	Z	■	N	■	T	■	E	N	N	I	O	■	T	■	L
■	C	■	A	M	A	R	A	N	T	■	D	■	K	■	E	■	C
C	Z	A	K	O	■	■	B	■	R	O	L	A	■	B	R	A	Z
■	E	■	■	R	Y	M	A	R	Z	■	O	■	S	■	W	■	A
S	K	U	B	A	■	E	■	■	E	■	R	■	T	W	I	S	T
Z	■	S	■	L	I	L	I	A	W	O	D	N	A	■	E	■	K
P	I	K	L	E	■							■	C	E	W	K	A
A	■	O	■	■	S							■	J	■	■	W	■
K	O	K	P	I	T							M	A	Ś	L	A	K
■	S	■	R	■	R							A	■	W	■	R	■
L	I	C	Z	B	A							F	L	I	N	T	A
■	O	■	Ó	■	J							I	■	S	■	A	■
S	Ł	Ó	D	■	K	U	S	Z	E	T	K	A	■	T	U	Ł	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

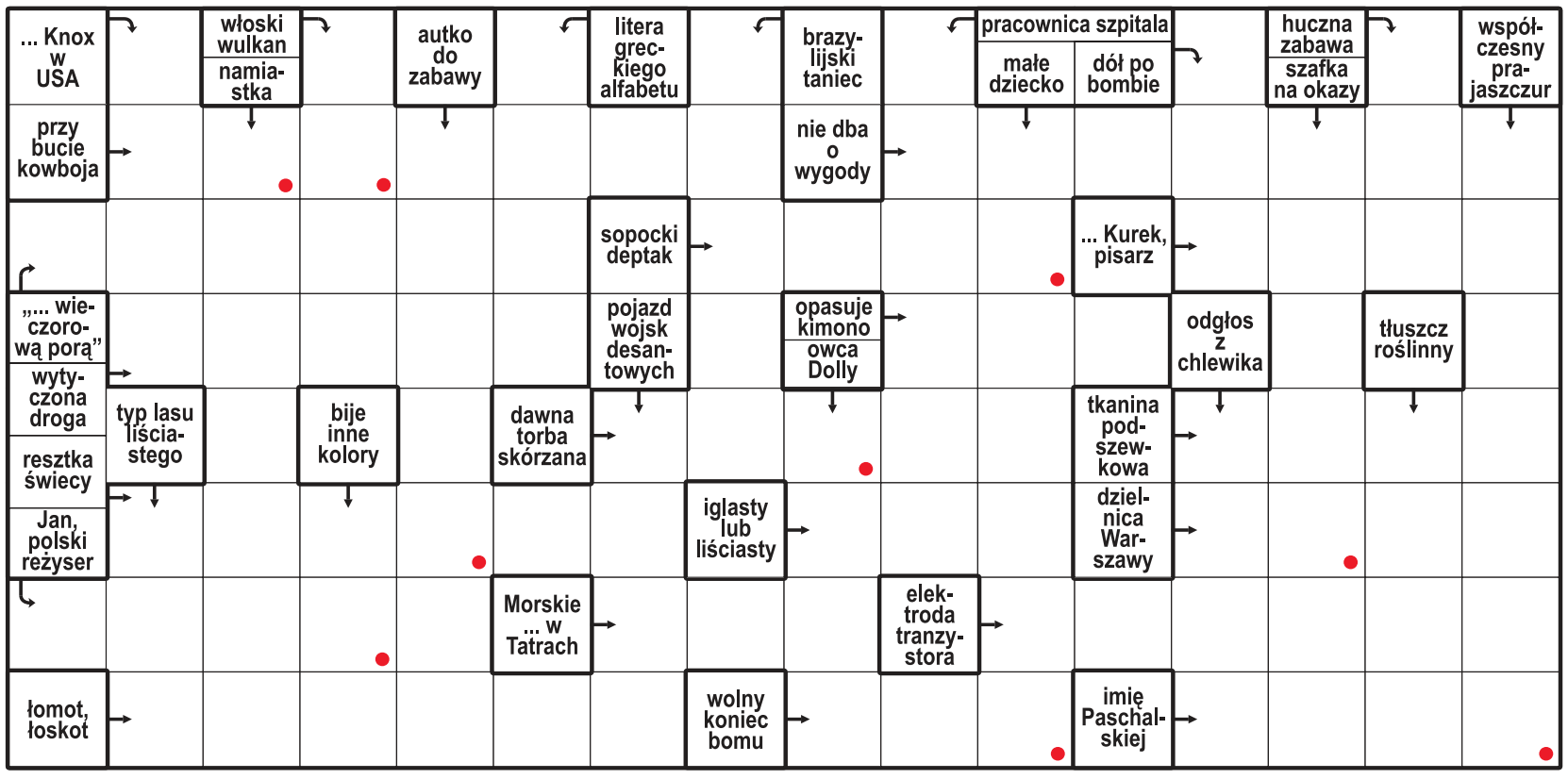

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STOKROTKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja porządkowaniu swoich spraw. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas dla bliskich.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać światu swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny wróży, że spotkanie z kimś bliskim przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że spontaniczna propozycja może otworzyć przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny odradza rezygnację z jakichkolwiek planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi posłuchaj swojej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojowi.

eprasa.pl 93bb2fca2c

SIATKÓWKA

Polki walczą o półfinał. Są faworytkami

Reprezentacja Polski siatkarek zmierzy się dzisiaj z Holandią w ćwierćfinale mistrzostw Europy rozgrywanych w Turcji. Rozmawiamy z Joanną Podobą-Malicką, dwukrotną mistrzynią Europy z 2003 i 2005 roku, ekspertką Polsatu Sport

Rozmawiał Zbigniew Czyż

Polskie siatkarki przeszły jak burza fazę grupową mistrzostw Europy. Biało-Czerwone wygrały wszystkie pięć spotkań, nawet z aktualnymi mistrzyniami Europy – Turczynkami. Wynik lepszy niż oczekiwania?

Przed turniejem zakładaliśmy raczej drugie miejsce w grupie, bo wiedzieliśmy, kogo w niej mamy. Było jasne, że we wszystkich spotkaniach, poza meczem z Turcją, będziemy faworytami. W grupie nasze siatkarki zagrały świetnie, a jeżeli chodzi o spotkanie z gospodyniami, to jestem bardzo dumna z dziewczyn, że walczyły do samego końca w duchu fair-play.

Polki były faworytkami w starciu z Portugalią w 1/8 finału i z tej roli wywiązały się znakomicie.

Ten mecz wcale nie był łatwy. Po pierwsze, to jest już faza pucharowa, w której nie ma miejsca na żadne potknięcia, bo przegrany odpada. Po drugie, dziewczyny musiały poradzić sobie z presją, bo wiemy, że oczekiwania wobec nich były dużo wyższe niż awans do 1/8 finału i podeszły do tego meczu w roli stuprocentowego faworyta. Po trzecie, miały prawo być zmęczone po trudnym emocjonalnie starciu z Turcją. Zmiana postrzegania swojej roli, jeśli chodzi o status faworyta, w tak krótkim czasie nie jest łatwe. Uzyskanie najwyższej koncentracji w konfrontacji z przeciwnikiem, który na papierze jest słabszy, też nie jest prostą sprawą.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W ćwierćfinale mistrzostw Europy nasze siatkarki zagrają z Holenderkami w Stambule o godzinie 15.00

Z tego zadania Polki wywiązały się jednak bardzo dobrze. Poradziły sobie z problemami, które zdarzały się w trakcie spotkania.

Kogoś wyróżniłaby Pani w reprezentacji Polski?

Chciałabym wyróżnić cały zespół. Zawodniczki, które wchodzą z ławki rezerwowych, pokazują, że również są w bardzo dobrej dyspozycji. Zespół jest dobrze zbilansowany, widać, że okres przygotowawczy został przepracowany pod wodzą trenera Lavariniego w bardzo dobry sposób. Zobaczymy, jak to będzie wyglądać w kolejnych spotkaniach, ale na razie wszystko idzie zgodnie z planem.

Dziś Polki zagrają o półfinał z Holanderkami, które pokonały w czerwcu w Lidze Narodów 3:1. W ostatnich 20 latach nasze siatkarki grały z nimi aż 28 razy i wygrały tylko 10 meczów. Kto będzie faworytem tej konfrontacji?

Spodziewam się wyrównanego meczu. Dla mnie faworytem będą Polki, ale już nie takim zdecydowanym. Szanse oceniam na 55 do 45 na korzyść naszej kadry. Holenderki są doświadczonym zespołem, także w tych trudnych spotkaniach. Co prawda ta drużyna, podobnie jak nasza, jest w przebudowie, ale jest prowadzona przez doświadczonego trenera. W grupie Holenderki przegrały tylko raz, z Belgią, za sobą mają kilka meczów 5-setowych, co pokazuje, że potrafią wychodzić z problemów. Ich gra jest jednak nierówna, trochę falująca, dlatego nasze siatkarki muszą podejść do tego meczu z dużą koncentracją. O to się jednak nie martwię, bo wcześniej pokazały, że z zespołami o podobnym lub nawet wyższym potencjale potrafią się odpowiednio skoncentrować i zagrać bardzo zespołową siatkówkę. Spodziewam się trudnego meczu, na wysokim poziomie. Na tym etapie łatwych spotkań już jednak nie będzie.

Jeśli uda się pokonać Holandię, w półfinale rywalem naszej reprezentacji będą najprawdopodobniej Włoszki, mistrzynie świata i mistrzynie olimpijskie. Pokonanie Italii jest w ogóle realne?

Jeśli awansujemy do półfinału, osiągniemy plan, który został postawiony przed naszą reprezentacją przed turniejem. Czyli wszystko to, co uda się osiągnąć ponad ćwierćfinał, zostanie odebrane jako sukces. Włoszki są jednym z głównych faworytów do wygrania turnieju i tylko to je interesuje. Każdy inny wynik będzie dla nich rozczarowaniem, zwłaszcza że tego sezonu nie mają tak perfekcyjnego, jak ubiegły, dlatego chciałyby go zakończyć sukcesem. Pamiętajmy też, że złoty medalista zapewni sobie automatycznie występ na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, stawka tego turnieju jest więc podwójna. Jeśli awansujemy do półfinału, nie będziemy faworytem, bo Włoszki są niezwykle mocne na każdej pozycji. Są dobrze zbilansowane, z dużą siłą ataku oraz doświadczeniem, ale to jest sport. I dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Gdyby udało się nam wygrać, byłaby to prawdziwa sensacja, największa na tych mistrzostwach...

©℗

SPORT

Polski Komitet Olimpijski wciąż podzielony. Co się wydarzy 8 września?

Paweł Wiśniewski

Duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa i uzasadniona obawa utrudniania śledztwa to podstawy, na których katowicki sąd oparł swoją decyzję o aresztowaniu prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego – Radosława Piesiewicza (zgodził się na podanie pełnego nazwiska), podejrzanego w śledztwie w sprawie Zondacrypto.

Przypomnijmy, że Radosław Piesiewicz został zatrzymany w miniony czwartek w Warszawie. Tego samego dnia, w śląskim wydziale Prokuratury Krajowej usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód uwzględnił wniosek prokuratury i zdecydował o aresztowaniu Piesiewicza na trzy miesiące.

Wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Mieczysław Nowicki, działając z upoważnienia aresztowanego Radosława Piesiewicza, na 8 września (czyli najbliższy wtorek) zwołał posiedzenie prezydium zarządu PKOl, czyli gremium 16-osobowe, z 8 wiceprezesami włącznie.

– Upoważnienie od prezesa otrzymałem w 2025 roku – wyjaśnia prezes Towarzystwa Olimpijczyków Polskich, były znakomity kolarz. – Nigdy nie było ono wykorzystywane. Chcemy pokazać, że PKOl funkcjonuje. Teraz moja rola sprowadza się do zwołania prezydium zarządu.

Nowicki zaznaczył, że kolegialna decyzja podjęta na prezydium określi dalszy kierunek działań, a będzie nim „najprawdopodobniej wyznaczenie terminu zebrania zarządu".

Część członków prezydium zarządu PKOl (w rolach głównych Marian Kmita, Adam Korol, Adam Konopka i Leszek Blanik z poparciem Henryka Olszewskiego, Pawła Szabelewskiego i Rafała Grotowskiego), którego spotkanie jest zaplanowane na 8 września, domaga się zwołania na ten sam dzień posiedzenia całego zarządu, by formalnie odwołać aresztowanego Radosława Piesiewicza z funkcji prezesa.

Mieczysław Nowicki potwierdził, że nie ma teraz kontaktu z zatrzymanym. – Nawet nie próbowałem – przekonuje.

Jak zapewnia biuro prasowe, nie ma żadnego zagrożenia zawieszenia PKOl. Wszystkie polskie reprezentacje mogą rywalizować na arenie międzynarodowej.

eprasa.pl 93bb2fca2c

Sport

Jeśli Sparta pojedzie o brąz, zacznie u siebie. PGE Ekstraliga przekazała, że jeśli Betard Sparta wystąpi w meczach o trzecie miejsce, zacznie tę rywalizację na własnym stadionie. W dniu pierwotnie planowanego rewanżu odbędzie się wystawa psów

PIŁKA NOŻNA

Piotr Samiec-Talar opuści Śląsk Wrocław?

Piotr Janas

Piotr Samiec-Talar może odejść ze Śląska Wrocław za darmo? To fatalny, ale niestety wciąż możliwy scenariusz. Klub nie przedłużył umowy ze swoim wychowankiem, kapitanem i najlepszym obecnie piłkarzem przed rozpoczęciem sezonu, choć powinien i mógł to zrobić. Odsłaniamy kulisy!

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Piotr Samiec-Talar wciąż nie podpisał nowego kontraktu ze Śląskiem Wrocław. 24-letni pomocnik w sześciu meczach tego sezonu PKO BP Ekstraklasy zdobył trzy bramki i zanotował trzy asysty

Piotr Samiec-Talar jest nie tylko wychowankiem, ale też kapitanem i prawdziwym liderem Śląska Wrocław zarówno w poprzednim, zakończonym awansem sezonie, jak i teraz, już na poziomie PKO Ekstraklasy.

Obecny kontrakt ofensywnego pomocnika, o którym zaczyna się mówić nawet w kontekście ewentualnego powołania do reprezentacji Polski, wygasa w czerwcu 2027 roku, czyli zaraz po zakończeniu trwającego sezonu. W klubie wszyscy o tym wiedzą, dlatego już od dawna trwały prace związane z przedłużeniem umowy.

Nikt we Wrocławiu nie miał wątpliwości, że zatrzymanie Samca-Talara to priorytet. No, prawie nikt, ponieważ władze klubu uznały, że mogą to przeciągnąć. Jak ustaliła „Gazeta Wrocławska" dyrektor sportowy Rafał Grodzicki wypracował ze stroną zawodnika porozumienie, na mocy którego Samiec-Talar miał podpisać nowy, gwiazdorski wręcz w realiach dzisiejszego Śląska Wrocław kontrakt. Mowa o zarobkach w okolicach 120 tys. zł miesięcznie, na kilkuletniej umowie.

Strony doszły do porozumienia, po czym nagle... temat ucichł. Nie wiedzieć czemu, zarząd bardzo długo nie przedstawiał opcji przedłużenia umowy organowi właścicielskiemu, jakim jest rada nadzorcza. W klubie narastała presja, zwłaszcza że sezon ruszył, a sam piłkarz błyszczy. Jest bezsprzecznie najjaśniejszą postacią w zespole trenera Ante Šimundży i siłą rzeczy wzbudza zainteresowanie mocniejszych ekip.

Dziś Śląsk w hicie I rundy STS Pucharu Polski podejmie na Tarczyński Arenie Pogoń Szczecin. Sprowadzony do WKS-u kilka dni temu Karol Linetty będzie miał szansę na debiut w barwach wrocławskiego klubu. Początek spotkania o godz. 20:30, transmisja na antenie TVP Sport.

I RUNDA STS PUCHARU POLSKI

Korona II Kielce - Radomiak Radom 0:1 (Lumungo 31), Chemik Bydgoszcz - Piast Gliwice 0:3 (Karbowski 1 sam., Kucharski 67, Felix 77 kar.), Kluczevia Stargard - Pogoń Siedlce 2:3 (Rian 45 kar., Jefimenko 84 - Dzięcioł 52, Szczytniewski 90, Kendzia 120), Wigry Suwałki - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:5 (Bajdur 57 - Biniek 12, 26, Jakubik 45, 52, 66), Wisła II Płock - Puszcza Niepołomice 0:2 (Trubeha 68, Gerstenstein 79), MKS Kluczbork - Lechia Gdańsk 1:2 (Wojtyra 47 - Ziółkowski 51, Sonko 90), Polonia Środa Wielkopolska - Sandecja Nowy Sącz 3:2 (Skrobosiński 12, Wilczyński 45, 65 - Danek 19, Kieliś 49), Siarka Tarnobrzeg - **KGHM Zagłębie Lubin** 3:2 (Wacławek 6, Peciak 47, Kromka 77 - Michalski 65, Woźniak 90+5, Motor Lublin - Legia Warszawa 3:0 (Czubak 3, Ronaldo 40, N'Diaye 90), Odra Opole - Wisła Kraków 2:1 (Szysz 52, Feliks 60 - Kuziemka 16), Stal Rzeszów - Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:0 (Pukała 71, 74, 81), Podhale Nowy Targ - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 3:1 (Talar 26, Vosko 50, Surzyn 54 - Oshafi 9), Wikęd Luzino - Wisła Płock, Beskid Andrychów - **Śląsk II Wrocław**, **Górnik Polkowice** - Polonia Warszawa, Górnik II Zabrze - Olimpia Grudziądz, Górnik Łęczna - Stal Mielec, Znicz Pruszków - Cracovia, Lechia Zielona Góra - Ruch Chorzów, **Miedź Legnica** - **Chrobry Głogów**, Sokół Ostróda - Sokół Kleczew, Resovia Rzeszów - Arka Gdynia, Widzew Łódź - Korona Kielce (zakończone po zamknięciu wydania), Avia Świdnik - Wieczysta Kraków (dziś, g. 14:30), GKS Tychy - ŁKS Łódź (dziś, g. 17:30), **Śląsk Wrocław** - Pogoń Szczecin (dziś, g. 20:30, TVP Sport).

PIŁKA RĘCZNA

Silva na dłużej w Kobierzycach

Dawid Foltyniewicz

KPR Gminy Kobierzyce nie czekał do końca obowiązującej umowy Herlandera Silvy. Po ponad dziewięciu miesiącach współpracy klub przedłużył kontrakt z portugalskim trenerem na kolejne sezony.

Silva przejął zespół pod koniec listopada 2025 roku, zastępując Marcina Palicę, a na ławce zadebiutował w grudniu. Od tego czasu poprowadził KPR w 20 spotkaniach ligowych, a także w Pucharze Polski i Pucharze Europy EHF. Dziewięć miesięcy wspólnej pracy wystarczyło władzom klubu, aby zaproponować mu nową umowę, chociaż poprzednia nadal obowiązywała.

Za kontynuowaniem współpracy przemówiły codzienna praca trenera, jego warsztat oraz pomysł na rozwój całej struktury szkoleniowej. Do sztabu pierwszego zespołu dołączyła Beata Skalska, wcześniej prowadząca młodzieżowe drużyny KPR-u. Najzdolniejsze zawodniczki otrzymują możliwość treningów z seniorkami, a Aleksandra Bonkowska od sezonu 2026/27 ma już na stałe znaleźć się w kadrze pierwszej drużyny.

Silva obejmował „Kobierki" w trudnym momencie poprzedniego sezonu. Ostatecznie drużyna zakończyła rozgrywki 2025/26 na czwartym miejscu w lidze, dotarła do ćwierćfinału Pucharu Polski oraz do 1/8 finału Pucharu Europy EHF. W europejskich rozgrywkach lepsze okazało się hiszpańskie Atticgo BM Elche. Wyniki nie przyniosły tym razem medalu, ale zarząd uznał, że kierunek obrany przez Portugalczyka zasługuje na kontynuację.

PIŁKA NOŻNA

Ojrzyński po kompromitacji bije się w pierś

Dawid Foltyniewicz

KGHM Zagłębie Lubin sensacyjnie odpadło z STS Pucharu Polski po porażce 2:3 z trzecioligową Siarką Tarnobrzeg. Leszek Ojrzyński nie próbował szukać dla swojego zespołu usprawiedliwień.

FOT. FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Ojrzyński może skupić się już tylko na PKO BP Ekstraklasie

Ojrzyński rozpoczął konferencję od gratulacji dla gospodarzy, ale szybko przeszedł do oceny postawy własnej drużyny. Trener zwrócił uwagę, że przewaga Zagłębia widoczna w statystykach nie miała większego znaczenia, skoro ekstraklasowiec nie potrafił potwierdzić jej na boisku.

– Gratulacje dla Siarki, bo wygrała z drużyną ekstraklasową. Co prawda my się do tego przyczyniliśmy. Takie błędy nie powinny się zdarzać. Statystyki są po naszej stronie, ale one nie grają. Rywale byli ambitni i odważni, a my panikowaliśmy – przyznał Leszek Ojrzyński.

Szkoleniowiec Zagłębia dokonał aż dziewięciu zmian w podstawowym składzie w porównaniu z ligowym spotkaniem przeciwko Pogoni Szczecin. Szansę otrzymało wielu młodych i rzadziej występujących zawodników. Mecz z trzecioligowcem miał pokazać, na kogo trener może liczyć w kolejnych tygodniach. Zamiast tego przyniósł bolesne rozczarowanie.

– Próbowaliśmy odrobić straty, ale się nie udało. To jest dla mnie bardzo znacząca lekcja. Wystawiliśmy wielu młodych zawodników, a kilku zostało w Lubinie. Liczyliśmy, że ta ekipa, która tu zawitała, da sobie radę – mówił trener „Miedziowych".

I RUNDA STS PUCHARU POLSKI

Siarka Tarnobrzeg - KGHM Zagłębie Lubin 3:2 (1:0)

Bramki: Urbański 6 (sam.), Peciak 47, Kromka 78 - Michalski 65, Woźniak 90+5 (kar.).

Siarka: Pytlak - Misztal, Józefiak, Czerech, Zaczek - Czapla (67. Majewski), Kaliniec (67. Kromka), Biś (86. Podkowa), Kasia, Wacławek - Peciak.

Zagłębie: Burić - Orlikowski, Urbański (71. Woźniak), Jakuba, Karasiński (46. Kolan) - Łyczko (46. Michalski), Dziewiatowski, Popielec (46. Nowogoński), Kocaba (46. Mlinarić), Sypek - Szymczak.

eprasa.pl 93bb2fca2c